Str. 3: JEDEN Z WARUNKÓW ZWYCIĘSTWA

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 21 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 137

IZBA GMIN O PAKCIE ANGIELSKO-SOWIECKIM

Atak Lloyd George'a — Odpowiedź premiera — Zwrot w polityce W. Brytanii — Dlaczego świat przestał wierzyć Niemcom — Doniosłe oświadczenie Chamberlaina w sprawie rokowań ze Związkiem Sowieckim

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł. — l. r.). Wczorajszą debatę nad polityką zagraniczną w angielskiej Izbie Gmin otworzył Lloyd George. B. premier zaatakował rząd z powodu rzekomej powolności w akcji, zmierzającej do ustalenia frontu antynapastniczego. Lloyd George oświadczył, że decyzja która będzie powzięta przez Anglię, Francję i Sowiety w ciągu najbliższych dni, będzie

najbardziej doniosłym postanowieniem, jakie zostało kiedykolwiek zaciągnięte przez te kraje od roku 1914.

Mowa b. premiera była utrzymana w tonie prosowieckim. Lloyd George zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że było rzeczą niebezpieczną bawić się w przepowiednie. Szanse wojny jednak mogą być oceniane w stosunku 50:50. Gdyby jednak rząd angielski miał odwagę oprzeć się sprzeciwom swych zwolenników i powziął doniosłą decyzję wraz z rządem francuskim, to

szanse wojny spadłyby w stosunku 10:1.

Po Lloydzie George'u zabrał głos przywódca frakcji parlamentarnej Labour Party mjr Attlee, który poddał krytyce stanowisko rządu w rokowaniach z Sowietami, oświadczając, że rząd trzyma przebieg rokowań w tajemnicy, odmawia wyjaśnień podczas gdy organy prasowe zazwyczaj dobrze poinformowane o intencjach rządu, przynoszą coraz to nowe wiadomości.

Jedyną nadzieją ocalenia pokoju jest — zdaniem mjr Attlee —

porozumienie między Anglią, Francją a ZSRR, które otworzyłoby ośrodek frontu antynapastniczego.

Następnie rozpoczął przemówienie premier Chamberlain, który podkreślił, że przed rozpoczęciem feryj przed Zielonymi Świętami ma obowiązek poinformować parlament o obecnej sytuacji międzynarodowej. Premier wyraził zgodę na pogląd mjr Attlee, że trudno mówić o warunkach pokoju w atmosferze pozbawionej zaufania i dobrej woli ze strony tych, z którymi bedzie się prowadzić rokowania. — Wiele zagadnień mogłoby być rozwiązanych, wiele ustępstw poczynionych, gdyby można było mieć pewność, że ustępstwa te będą wykorzystane tylko dla celów, dla których zostały powzięte, a nie dla przeprowadzenia jakichkolwiek planów strategicznych.

Nie można omawiać z pożytkiem warunków pokoju aż do chwili przekonania się, że nastąpiło wyrzeczenie się planów agresji przeciw innym narodom.

Rząd niemiecki oświadczył, że nie żywi takich zamiarów, jednakże zło polega na tym, że przywódca opozycji nie jest odosobniony w przeświadczeniu, że nie wierzy w te obietnice. A taki stan rzeczy został spowodowany przez rząd niemiecki. Gdybyśmy mieli ze strony tego rządu deklarację wyrzeczenia się zamiarów agresji, gdybyśmy żywili przekonanie, że w stosunkach Niemiec z innymi państwami nie wchodzą w grę intencje agresywne, wówczas nie ociągnęlibyśmy sie z wyluszczeniem zasad, na mocy których, wedle naszego zdania, warunki trwałego pokoju mogłyby być przedyskutowane.

Od czasu aneksji Czech i Moraw przez Rzeszę Niemiecką

polityka rządu angielskiego uległa zmianie.

Nie wiadomo, czy rząd niemiecki zdawał sobie sprawę w chwili, kiedy podejmował tę akcję, jak olbrzymi rozgłos wywoła ona w całym świecie. — Mówiło się wtedy, że to, co zostało zrobione, nastąpiło za zgodą rządu czechosłowackiego, ale nikt nie przywiązywał wagi do tego twierdzenia, gdyż wszyscy wiedzieli, że

czynnikiem rozstrzygającym były przeważające siły niemieckie,

zgromadzone na granicy Czechosłowacji. Było to więcej niż aneksja jednego państwa przez drugie, gdyż akt ten był jaskrawym pogwałceniem kilkakrotnych i uroczystych zapewnień, danych światu przez rząd niemiecki. Ta sprzeczność podważyła całkowicie poczucie bezpieczeństwa w Europie. Stworzyła przekonanie, że żadne mniejsze państwo nie jest bezpieczne, jeżeli stoi na drodze ambicyj niemieckich. Dlatego też było w rzeczywistości daremnym trudem dla rządu niemieckiego zaprzeczenie, jakoby żywił kiedykolwiek zamiary przeciw niepodległości innych państw.

Wydawało się nam wówczas, że o ile nie zostanie wprowadzony w Europie jakiś nowy czynnik stabilizacji, to wśród większości krajów europejskich weźmie górę zwątpienie. W tych warunkach rząd angielski uważał wraz z rządem francuskim za swój obowiązek

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Ostateczna propozycja Sowietów
Kategoryczny postulat trójprzymierza

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.—l. r.) Ambasador sowiecki Majski złożył wczoraj wizytę w Foreign Office i wręczył lordowi Halifaxowi notę z ostatecznymi propozycjami sowieckimi. Dowiadujemy się, że rząd sowiecki obstaje w dalszym ciągu przy projekcie trójprzymierza między Anglią, Francją i ZSRR. Propozycjesowieckie zostaną natychmiast rozpatrzone przez rząd angielski.

Przedstawiciel dypl. Słowacji u p. premiera

Warszawa, 20. 5. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 19 bm. charge d'affaires Słowacji dr Karola Klinovkiego.

Zmiana na stanowiskach wojewodów w Poznaniu i Wilnie

Warszawa, 20. 5. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował wojewodą w Wilnie p. Artura Maruszewskiego, dotychczasowego wojewodę poznańskiego.

Jednocześnie mianowany został wojewodą w Poznaniu dotychczasowy wojewoda wileński p. Ludwik Bociański.

Koncentracja wojsk w „protektoracie"
Drożyzna i głód w b. Czechosłowacji

Warszawa. 20. 5. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Frydka na terenie protektoratu niemieckiego w Czechach, że z dniem 15 bm. zakończono naukę we wszystkich szkołach.

Budynki szkolne zostały oddane do dyspozycji władz wojskowych.

W Morawskiej Ostrawie w miejsce dotychczasowych oddziałów wojskowych, przybyły nowe oddziały z III Rzeszy. We wszystkich garnizonach nowe oddziały przybywają w znacznie większej ilości.

Gestapo we Frydku i Mistku wydało publiczne ostrzeżenie, że za

usuwanie napisów niemieckich przychwyceni będą karani więzieniem,

a w razie nieujęcia sprawców będzie odpowiadał ogół obywateli. Dziennikarze wszystkich ukazujących się wydawnictw w kraju protektoratu otrzymali wyraźne ostrzeżenie, aby artykuły i notatki utrzymane były w tonie zaleconym przez oficjalne sfery protektoratu. W razie sprzeciwu grożą ostre sankcje, w szczególności umieszczenie w obozie koncentracyjnym.

Niemcy — jak donoszą — szybko zabrali się do eksploatacji Czech i Moraw, a przede wszystkim ze środków żywności.

Z całego szeregu miejscowości nadchodzą wiadomości o braku bydła rzeźnego. Powoduje to szybką drożyznę mięsa.

Za 1 kg wołowiny płaci się 3—4 złotych

przy relacji 1 zł = 5.50 koron czeskich.

W niedzielę, dnia 21 b. m. idziemy wszyscy do wyborów!

Głosujemy na kandydatów listy Nr 1 Chrześcijańsko-Narodowego Komitetu Obrony Interesów Lwowa!

Min. Roman i Bobkowski wyjechali z N. Jorku

Nowy Jork, 20. 5. (PAT) Minister Roman, podsekretarz stanu Bobkowski oraz b. min. August Zaleski, opuścili wczoraj po północy na pokładzie „Batorego" port Nowego Jorku, żegnani na przystani przez ambasadora R. P., generalnego konsula oraz licznych przedstawicieli miejscowej Polonii.

Uczeni polscy wyjeżdżają do Budapesztu

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.—l. r.) W poniedziałek 22 bm. wyjeżdżają do Budapesztu prof. dr Edward Loth, który przed niespełna trzema tygodniami powrócił z afrykańskiej wyprawy naukowej, docent dr Jan Mydlarski i prof. dr Czekanowski. Wyjazd uczonych będzie rewizytą uczonych węgierskich, którzy byli podejmowani przez Wydział lekarski U. J. P. w Warszawie.

Król Grecji na terytorium tureckim

Ateny, 20. 5. (PAT) Król Jerzy grecki, który ostatnio odbywał podróż po wschodniej Macedonii i Tracji, wjechał w jednej z pogranicznych miejscowości na terytorium tureckie, witany przez gubernatora oraz honorową kompanię wojska tureckiego.

Anglia odrzuca propozycje Japończyków

Tokio, 20. 5. (PAT) Ambasador W. Brytanii sir Robert Craigie udał się wczoraj rano do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, by oświadczyć, iż W. Brytania odrzuca propozycje japońskie, zmierzające do zmiany organizacji administracyjnej koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Izba Gmin o pakcie angielsko-sowieckim

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

interweniowani i powołani do życia nowego czynnika stabilizacyjnego. — Dlatego też za powszechną aprobatą podjęliśmy — mówił premier Chamberlain — pewne kroki, polegające na zaofiarowaniu gwarancji i poparcia tam, gdzie tego było najbardziej potrzeba. Z tego, co powiedziałem, wynika, że

rękojmie, jakie daliśmy najpierw Polsce, a potem Rumunii i Grecji, miały charakter pomocy doraźnej celem zapobieżenia pogorszeniu sytuacji.

Pozostało wzmocnienie tych zapewnień trwałymi układami oraz uzyskanie dodatkowej pomocy ze strony tych wszystkich, którzy byliby gotowi udzielić pomocy. Polityka ta

nie jest polityką tworzenia bloków w Europie

w przypuszczeniu, że wojna jest nieuniknioną. Wojna nigdy nie jest nieunikniona, dopóki nie wybuchnie. — Fakt, że zapewnienia, udzielone przez Anglię, przyjęte zostały z ogólnym uznaniem, jest dowodem, jak zareagował świat na aneksję Czech i Moraw. Dowodem tego jest również przyjęcie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Przechodząc do sprawy rokowań z Sowietami, premier Chamberlain wyjaśnił nieporozumienie, jakoby rząd angielski w rokowaniach tych powodował się brakiem zaufania do ideologii sowieckiej.

Doktryny polityczne ZSRR nic nas nie obchodzą —

oświadczył premier — jeżeli znajdziemy sposób uzyskania współpracy i pomocy Związku Sowieckiego w rozbudowie frontu pokojowego.

Motywy negatywnej odpowiedzi Finlandii na propozycję Niemiec

Helsinki, 20. 5. (PAT). Tutejsze koła polityczne twierdzą, że następujące argumenty szwedzkie skłoniły Finlandię do zajęcia negatywnego stanowiska wobec propozycji niemieckiej zawarcia paktu o nieagresji i neutralności.

1) Brak mniejszości niemieckiej w Finlandii.

2) Brak wspólnej granicy z Rzeszą.

3) Żądania gospodarcze Rzeszy, któreby na wypadek wojny utrudniłyby zachowanie przez Finlandię neutralności w ścisłym tego słowa znaczeniu.

4) Niechęć zawierania jakiejkolwiek umowy z mocarstwami, bo umowa taka również mogłaby utrudnić zachowanie neutralności przez „blok" skandynawski.

Fakt, że Finlandia posiada pakt o nieagresji z Sowietami, nie dowodzi, by podobny pakt musiał być również zawarty z Rzeszą, pamiętać bowiem należy, że pakt fińsko-sowiecki był zawierany w chwili, kiedy Finlandia jeszcze nie należała do „bloku" skandynawskiego.

Manifestacje Kanadyjczyków na cześć pary królewskiej

Londyn, 20. 5. (PAT) Pociąg wiozący króla Jerzego i królową Elżbietę, zatrzymali się na jednej z podmiejskich stacji pod Ottawą, Island Park, gdzie oczekiwały już wielotysięczne tłumy publiczności. Goście królewskich powitali przedstawiciele władz związkowych, zaś bateria dział oddała 21 strzałów. Król i królowa wsiedli następnie do samochodu i w otoczeniu honorowego szwadronu dragonów udali się w kierunku centrum miasta.

Ministerstwo Spraw Wewn. zatwierdziło budżet Pomorskiego Związku Samorz.

Warszawa, 20. maja. (Tel. własny). Minist. Spraw Wewnętrz. zatwierdziło budżet pomorskiego wojewódzkiego Związku Samorządowego. Budżet ten uchwalony został przez sejmik wojewódzki w globalnej sumie 17.190 271 zł. w dochodach i wydatkach, przy czym w sumie tej zawarte są kredyty na drogi i place publiczne, określane w wydatkach zwyczajnych suma 4,221.009 zł., w wydatkach nadzwyczajnych zaś suma 9.485.605 zł. W zależności od kredytów, jakie na ten cel przeznaczone będą przez Ministerstwo Komunikacji, sumy te mogą jeszcze ulec pewnym zmianom.

Budżet pomorskiego wojewódzkiego Związku Samorządowego przyjęty został przez M. S. Wewn. z niewielkimi zmianami kredytów w dziale zarządu ogólnego, zdrowia publicznego i opieki społecznej.

Powyższe cyfry dotyczą budżetu administracyjnego, który nie obejmuje wydatków i dochodów zakładów wychowawczych i leczniczych, prowadzonych przez Zw. Wojewódzki. Są to zakłady wojewódzkie w Kochorowie, Świeciu, Wejherowie, Szubinie, Bydgoszczy i Chojnicach. Budżety zakładów tych ustalone zostały łącznie: w wydatkach na 4,644.511 zł., a w dochodach na 4,200.523 zł.

Piątek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Najbliższe posiedzenie Sejmu zwołane zostało na wtorek 23 bm. na godz. 11 przed poł.

☐ W Warszawie obraduje zjazd delegatów kół Związku pracowników skarbowych R. P., z udziałem przeszło 300 delegatów z całego kraju. Na obrady przybył wicemin. Skarbu, Dzierzykraj-Morawski.

☐ Wiceminister Spraw Wojsk., gen. bryg. A. Litwinowicz przyjął delegację pracowników Ubezpieczalni Społecznej która wręczyła p. Wiceministrowi czek na sumę zł 110.688 z przeznaczeniem na F. O. N.

☐ Polacy w Kanadzie złożyli w Konsulacie w Montrealu 3.000 dol. Poza tym znaczne kwoty zostały przysłane wprost do kraju.

☐ Pracujący przy malowaniu poręczy na moście kolejowym pod Ropczycami, J. Bochniak i Fr. Sala, uderzeni zostali przez parowóz pociągu pośpiesznego. Obaj zginęli.

ZA GRANICĄ

☐ Premier Chamberlain zapowiedział, że zakończenie obecnej sesji parlamentu nastąpi 26 maja. Prace Izb zostaną wznowione 6 czerwca.

☐ Izba Gmin przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy, dotyczącej sił pomocniczych i rezerw. Projekt ten został przesłany do Izby lordów.

☐ Na zarządzenie prokuratora generalnego Devey-Fritz Kuhn, przewodniczący „Związku niemiecko-amerykańskiego" został wezwany na rozprawę sądową, która odbędzie się w poniedziałek.

Wezwanie to zostało wydane przez prokuratora po przeprowadzeniu dochodzenia do finansowej działalności Związku.

☐ W Fort Smith, North-West Teritory (Kanada), zmarł wódz Indian „Squ'rrel" ze szczepu Chippawa. Obliczano, iż musiał mieć około 120 lat.

☐ Archipelag Salomona (Melanezja) nawiedzony został silnym trzęsieniem ziemi, które spowodowało zniszczenie kilku osiedli. Kilkanaście osób poniosło śmierć w zburzonych domach. Straty materialne znaczne.

☐ Władze policyjne i wojskowe koncesji francuskiej, które dokonały obławy na wielką skalę wśród mieszkańców chińskich koncesji, aresztowały dotychczas kilku Chińczyków za nielegalne posiadanie broni.

Polska -- Niemcy w tenisie 0:1

Zacięta walka Tłoczyńskiego z Henkiem

W piątek po południu na wypełnionym po brzegi publicznością korcie centralnym Legii rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa, Polska—Niemcy. W lożach zasiedli przedstawiciele ambasady niemieckiej z ambasadorem von Moltke na czele.

Pierwszy dzień meczu, podczas którego rozegrane zostały dwie gry pojedyncze, przyniósł prowadzenie Niemcom w stosunku 1:0. Menzel wygrał swe spotkanie z Baworowskim w stosunku 7:5, 6:3, 2:6, 2:6, 6:4. W drugim spotkaniu Tłoczyński prowadzi z Henklem 6:4, 6:8, 6:4. Spotkanie zostało przerwane z powodu zapadającego zmierzchu i dokończone będzie w sobotę o godz. 14.30.

Zwycięstwo Menzla nad Bawororowskim, obfitowało w momenty pełne napięcia. Wydawało się, że gdyby Polak miał mniej respektu dla swego renomowanego przeciwnika, gdyby atakował odważniej i z większą wiarą w powodzenie swych akcyj, a poza tym, gdyby częściej chodził do siatki, spotkanie mogłoby się zakończyć jego zwycięstwem. Menzel zaprezentował się jako gracz niezwykle inteligentny i przewyższający swego przeciwnika doświadczeniem i spokojem.

W pierwszym secie Menzel narzuca swój system gry Bawororowskiemu i w rezultacie prowadzi już 5:1. Bawororowski przechodzi do kontrataku, udaje mu się wyciągnąć na 5:5, ale nie starczy sił na wygranie dalszych gemów. Seta zdobywa Menzel — 6:4.

Przewaga Menzla widoczna jest również i w drugim secie. 3:1, 4:1, kontratak Polaka — 4:2, finisz Menzla — 5:2 i zwycięstwo 6:3.

W trzecim secie tempo Menzla słabnie. Niemiec wyraźnie oszczędza się i pozwala na prowadzenie gry Bawororowskiemu. 3:0 6:2 i set.

Podobna sytuacja ma miejsce i w następnym secie. Menzel przegrywa tutaj także 2:6.

Do piątego seta obaj przeciwnicy stają już wyraźnie zmęczeni. Panujący na korcie upał daje się graczom dotkliwie we znaki. Menzel jednak sprawia wrażenie świeższego.

Jako następna para walczyli Hennert Henkel z Ignacym Tłoczyńskim. Mecz przerwany przy stanie setów 2:1 dla Polaka, wykazał wyższość polskiego tenisisty, który rozegrał jedno ze swych najlepszych spotkań w życiu. Taktyka Polaka polegała na nieustannym atakowaniu backhandu Henkla i nagłym przerzucaniu piłki na przeciwległą stronę kortu.

Pierwszy set przynosi zwycięstwo Tłoczyńskiemu w stosunku 6:4.

Drugi set stanowi najpiękniejszy fragment meczu. Dalsza walka jest niesłychanie zajadła i nerwowa, przesądza o zwycięstwie Henkla 8:6.

Przegrany set nie załamuje bynajmniej Polaka. Tłoczyński gra coraz lepiej, mimo rozpaczliwej obrony Henkla, wygrywa seta 6:4.

Wskutek zapadających ciemności, dokończenie gry Tłoczyński — Henkel nastąpi w sobotę o godzinie 14.30. Następnie odbędzie się spotkanie w grze podwójnej Hebda — Bawororowski przeciwko parze niemieckiej Henkel — Metaxa.

JEDEN Z WARUNKÓW ZWYCIĘSTWA

Postawa społeczeństwa polskiego w stosunku do ostatnich wydarzeń na terenie polityki międzynarodowej musi budzić uzasadniony szacunek obcych i zadowolenie kierowników nawy państwowej. Nastroje te jednak zaczynają w niektórych wypadkach ulegać niepożądanym wypaczeniom, przed którymi opinię publiczną trzeba jak najbardziej stanowczo przestrzec.

Pisaliśmy onegdaj o konieczności przeciwstawienia się, niejednokrotnie podświadomym, próbom paraliżowania toku naszego życia gospodarczego. Przytaczaliśmy poważne argumenty, wskazujące na konieczność normalnej pracy we wszystkich dziedzinach gospodarczych. Jasną jest bowiem rzeczą, że gigantyczne zmaganie się państw i narodów już trwa, że błędnym jest pogląd wyczekiwania na wojnę względnie pokój. Racię mają ci publicyści, którzy twierdzą, że jesteśmy już w daleko posuniętym okresie wzajemnych zmagań się państw europejskich. Czekanie, hamowanie codziennych normalnych procesów napewne nie przysporzy korzyści tym, którzy swoim zachowaniem się stwarzają tę małoduszną atmosferę czekania.

Sytuacja jest bowiem taka, że nie pozwala państwu naszemu na jakiekolwiek czekanie, ale wymaga spokojnej, a jednak niezmiernie intensywnej pracy nad przygotowaniem się do ewentualnego zbrojnego starcia.

Innym znowu wypaczaniem jest zjawisko t. zw. hurrapatriotyzmu. Zapał i zdeterminowanie na czyn jest rzeczą niewątpliwie cenną i dalecy jesteśmy od umniejszania czy też przygaszania tych nastrojów, bronić natomiast będziemy tej atmosfery przed lekkomyślnością hurrapatriotyzmu. Do wielkich historycznych wydarzeń trzeba się przygotować, trzeba — zwłaszcza w sferach odpowiedzialnych za nastroje — mieć zrozumienie dla prawdziwej wielkości nadchodzących wydarzeń. Opinia publiczna musi być tak nastrojona, by nie dała się wziąć na lep demagogii czyjejkolwiek, a co ważniejsze, by jej patriotyzm nie został wykorzystany przez świadomych prowokatorów, nasłanych nam przez wrogów.

Cóż łatwiejszego, jak ulec namowom do urządzenia jakiejś hecy np. antyniemieckiej. Niewątpliwie doda się to animuszu, ale przede wszystkim utrudnia normalną pracę, ułatwiając równocześnie Niemcom antypolską agitację na terenie międzynarodowym. Pełne zaufanie do kierujących życiem państwowym czynników z łatwością umożliwi zorientowanie się opinii, co do właściwych tendencji zbyt krzykliwych hurra-patriotów.

Wieści, jakie rozmaitymi drogami nadchodzą do Polski, pozwalają przypuszczać, że Niemcy pragnąc odrobić poniesione ostatnio klęski polityczne, chwytać się będą wszystkich metod, byle tylko swoje niepowodzenia odrobić, nie wywołując o ile możności starcia zbrojnego. — W akcji tej nasyłać będą i prowokatorów, których zresztą z łatwością znajdą i na miejscu, wśród członków rozmaitych organizacji niemieckich w Polsce. Wszystkie na tym tle wynikłe incydenty, muszą być likwidowane przez czynniki do tego powołane. Reakcja opinii publicznej musi się ograniczyć do bardzo czynnego współdziałania, nigdy zaś nie może wyręczać wspomniane czynniki. Na patriotyzm pozytywny musi znaleźć ujście w potęgowaniu procesów gospodarczych, musi wzmóc konkretne przygotowania obronne we wszystkich dziedzinach. Odporność na niepoważne lub świadomie prowokowane wybryki jest również jedną z kardynalnych podstaw dobrze rozumianego stanu obronnego narodu.

Nad rozluźnieniem naszej dyscypliny wewnętrznej pracują i pracować będą coraz intensywniej najrozmaitsze ośrodki defetyzmu i rozkładu. Współdziałać z nimi będą ludzie zaślepieni ciasnymi doktrynami i nędznym sobiepaństwem. Próby te muszą być paraliżowane przez zdecydowaną postawę rządu i zwartą opinię publiczną.

St. Starz.

Defilada zwycięstwa w Madrycie przed gen. Franco i korpusem dyplomat.

Warszawa, 20. maja. (Tel. własny). Z Madrytu donoszą:

O godzinie 9-tej rozpoczęła się zapowiadana od dawna „defilada zwycięstwa".

Domy i ulice miasta przybrane są barwami czerwonymi i złotymi — będącymi barwami państwowymi nowej Hiszpanii. Z balkonów zwieszają się cenne dywany na ulicach, którymi maszerują oddziały wojska, starano się naprędce zatrzeć ślady niedawnych walk.

Gen. Franco zasiadł po środku wzniesionych trybun w otoczeniu rządu.

W defiladzi wzięło udział około
10 tysięcy żołnierzy.

Madryt, wyludniony podczas wojny domowej, jest teraz przepełniony ludnością, która napłynęła z prowincji.

W mieście obecnie znajduje się rzekomo około 2 miliony osób.

Niezliczone dumy wypełniły chodniki alei gen. Franco (dawniej Castellana), którą przeciągają oddziały wojska.

Minęła prawie godzina, zanim pojawiły się
za oddziałami obcych ochotników ukazały się pierwsze szeregi czysto hiszpańskie,

przed którymi niesiono wielki portret gen. Franco.

W defiladzie biorą udział liczne czołgi, samochody pancerne, działa przeciwlotnicze itd.

Defiladzie przyglądali się członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie gen. Franco.

Obecny był m. in. ambasador Francji marszałek Petain, który wystąpił w mundurze wojskowym.

Madryt, 20. 5. (PAT.) W czasie uroczystości obchodu zwycięstwa wojsk narodowych w Hiszpanii, gen. Franco otrzymał z rąk gen. Vareli insygnia najwyższego odznaczenia hiszpańskiego — krzyża Laurowego Świętego Ferdynanda.

Organizacja więziennictwa przedmiotem obrad Komisji senackiej

Warszawa, 20. 5. (PAT) Komisja prawnicza senatu uchwaliła wczoraj projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Projekt ten przyjęto z licznymi poprawkami zaproponowanymi przez specjalną podkomisję, która była powołana do szczegółowego rozpatrzenia projektu i przez referenta sen. Głowackiego.

Przyjęte poprawki m. in. wprowadzają zasadę stopniowego zmniejszania kar więźniom zależnie od osiąganej przez nich poprawy, aby przez to zbliżyć ich do życia na wolności.

Co do aresztów gminnych, to komisja utrzymała dotychczasowy stan prawny w przypuszczeniu, że rząd stosownie do rezolucji uchwalonej przez Sejm i przez komisję prawniczą senatu w najkrótszym czasie przystąpi do opracowania i przedłożenia Izbom projektu ustawy o aresztach gminnych. Z tego też względu komisja skreśliła projekt przepisu, wprowadzającego tymczasowo przepisy w tej materii dawnego prawa rosyjskiego.

* * *

Warszawa, 20. 5. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa, która obradowała pod przewodnictwem pos. gen. Skwarczyńskiego, po referacie pos. Ostachowskiego uchwaliła z drobnymi poprawkami natury stylistycznej rządowy projekt ustawy o wojskowej szkole głównej inżynierii.

Wiosenny zjazd do Lwowa pod hasłem „Maj we Lwowie"

w dniach 23 — 30 maja br.

W dniach od 23 do 30 maja br. Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd masowy do Lwowa p. h. „Maj we Lwowie". Ministerstwo Komunikacji przyznało ogólnie dostępne **50 proc. ulgi kolejowe do Lwowa** za indywidualnymi kartami uczestnictwa L. P. T. Związek Popierania Turystyki m. Lwowa który zajmuje się obsługą uczestników zjazdu, przygotowuje szereg ciekawych imprez, konkursy na piosenkę lwowską, dla młodych talentów-muzyków, wielkie widowisko pt. „Sobieski pod Lwowem", które odbędzie się na Polance Wysokiego Zamku przy udziale wojska, Teatrów i Chórów Ludowych.

W dniach 28 i 29 maja, a więc w Zielone Święta odbędzie się Zlot Sokolstwa, co da możność uczestnikom zjazdu obejrzeć wspaniałe ćwiczenia gimnastyczne zbiorowe i indywidualne. W tym samym terminie odbędzie się również jubileuszowy zjazd z okazji 35-lecia KS. „Pogoń" i obchód śpiewaczy z okazji 40-lecia Chóru Techn.

Wspomnieć należy jeszcze o ciekawej wystawie fotograficznej z konkursem p. n. „Kto najpiękniej widzi Lwów". Wystawa ta mieści się w Pałacu Sztuki na Targach Wschodnich. Piękne audycje lwowskie w Radio uzupełniają ten tydzień propagandy Lwowa.

Karty uczestnictwa LPT. na ten zjazd w cenie zł. 3 są do nabycia w przedstawicielstwach LPT. na większych stacjach kolejowych oraz w Biurach Podróży Orbis, Wagons Lits/Cook i Francopol. Karty upoważniają poza zniżką kolejową do bezpłatnej obsługi kwaterunkowej, zniżek w jadłodajniach, kinach i na imprezy specjalne, oraz do bezpłatnej wycieczki z przewodnikiem wraz ze wstępem do 2 muzeów.

Kto wygrał?

Warszawa, 20. maja. (Tel. własny). W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. — 2915.

15.000 zł. na nr. — 87851.

10.000 zł. na nr. — 76813.

5.000 zł. na nr. — 29359 78337 111345 147879.

2.500 zł. na nr. — 12015 21110 21665 30961 46902 60120 66963 68560 69263 73298 79941 82068 88107 94324 163705 130545 137776.

2.000 zł. na nr. — 2438 3489 6496 9922 11222 36421 39584 50735 67067 77725 78815 70807 85138 90415 100382 124358 129802 136979 158919.

1.000 zł. na nr. — 10678 13856 14134 34527 35087 35529 46978 48260 56171 59919 72780 74923 92259 96508 102736 104033 107766 106589 114246 118119 122258 123128 127586 130399 130982 135130 136990 144897 147638 152039

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Kusociński bije Węgrów i koalicję polskich długodystansowców

W środę rozpoczęły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Polonię. Udział w tych zawodach wzięli po za biegaczami węgierskimi, najlepsi długodystansowcy polscy z Kusocińskim, Nojim i Soldanem na czele.

Głównym punktem programu był bieg na 3000 metrów,, w którym starteowali Kusociński, Noji, Soldan, Herman i Węgier Csaplar. Zwyciężył zupełnie pewnie Kusociński, znajdujący się obecnie w wspaniałej formie. Noji przechodzi w dalszym ciągu kryzys i nie odegrał większej roli, przegrywając nie tylko z Kusocińskim, ale również z Soldanem i Węgrem Csaplarem.

Na 800 metrów doszło do pojedynku pomiędzy Węgrami Vadasem i Ratonyim a polskimi średniodystansowcami z Gąssowskim i Staniszewskim na czele. Pojedynek zakończył się wyraźnym zwycięstwem Polaków.

Na 200 metrów niedysponowany Węgier Gyenes przegrał w słabym czasie z Zasłoną.

W innych konkurencjach szybko wracający do formy Gburczyk uzyskał 60,90 mtr. w rzucie oszczepem.

Techniczne wyniki zawodów. 200 mtr.: 1) **Zasłona** (Sparta Białystok) 22,8, 2) **Gyenes** (Mac Budapeszt) 23, 3) Dunecki (KPW Pomorzanin). 800 mtr.: 1) **Gąssowski** (Orlęta Dęblin) 1:53,8, 2) **Staniszewski** (Syrena) 1:54, 3) Qadas (Budapeszt). 3000 m.: 1) **Kusociński (Warszawianka) 8:33**, 2) Soldan (Cracovia) 8:34,6, 3) Csaplar (Budapeszt) **8:37,5.** Kula: Pienkowski (AZS Warszawa) **13.14**, 2) Szwabowicz (Polonia) **12,68. Tyczka:** 1) Maciaszczyk (Polonia) **3.20.** Oszczep: 1) Gburczyk **(Warszawianka)** 60,90, 2) Sokołowski (AZS) **54.10.** W dal pań: 1) Wenclówna Polonia 4.4,91, 2) Kotlicka (Polonia) 4,84.

* * *

We czwartek wobec 3000 widzów odbył się na stadionie Polonii dalszy ciąg międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, z udziałem czołowych zawodników polskich, oraz Węgrów Gyenesa, Vadasa, Ratonyi'ego i Csaplara.

Bieg 5000 m.: 1) Kussociński 14:57,4, min., 2) Csaplar 14:58,6, 3) Noji 14:58,8.

Od startu na czoło stawki biegaczy wychodzi Kusociński, nie pozwalając odebrać sobie prowadzenia. Czas pierwszych 2000 metrów 5:58 min., czas 4000 m. — 12:67. Aż do ostatniego okrążenia prowadzi Kusociński, zmieniany chwilami przez Nojego. Na 400 m. przed metą cała czwórka zwiększa tempo, Kusociński jest atakowany najpierw przez Csaplara, a następnie przez Soldana, odpiera jednak oba ataki i wygrywa bieg.

Z innych konkurecji notujemy następujące wyniki:

Bieg 100 m.: 1) Danowski 10,9 sek., 2) Gyenes (W.) 11 sek.

Rzut dyskiem: 1) Gierutto 44,89 m., 2) Lewandowski (Pol.) 41,83 m., 3) Szwabowicz 39,54 m.

Skok wdal pań: 1) Wenclówna (Pol.) 140 cm., 2) Chełmińska (Pol.) 135 cm.

Bieg 1500 m. 1) Staniszewski (Syrena) 4:06 m., 2) Ratonyi (Węgry) 4:07.

Bieg 400 m.: 1) Gąssowski 49,9 sek., 2) Vadas (Węgry) 50,9.

Skok wzwyż panów: 1) Gierutto 180, 2) Rusak (Żagiew) 170 cm.

Walne Zgromadzenie Hokeistów

W środę odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wyorano nowe władze Związku w następującym składzie: prezes dyr. Zagórski (Lech.), wice-prezesi: mgr. Zaleski (Pog.), Konaszewicz (Ukr.), W. Kuchar (Pog.), sekr. Cengiel (Lech.), skarbnik Kauczyński (Czar.), kap. sport. Chmielewski (Czar.). Komisja rewizyjna: inż. Nowakowski (Czar.), dr Asmann (Pog.), Załężny (Czar.), zastępcy Kaczmarski i Grabowski (Lech.). Delegaci na Walne Zgromadzenie PZHL.: dyr. Zagórski, mgr. Zaleski, inż. Nowakowski, Zengiel. Z uwagi na brak funduszów i niemożność uzyskania zniżek kolejowych, delegaci zgodzili się wyjechać do Warszawy na własny koszt. Delegatom na Walne Zgromadzenie PZHL. polecono poruszyć sprawę budowy we Lwowie sztucznego lodowiska, oraz prosić PZHL., by z uwagi na brak gotówki w okręgu, przekazał swe pretensje od klubów lwowskich na rzecz LOZHL.

ROZGRYWKI W SZCZYPIORNIAKU.

W dalszych rozgrywkach szczypiorniaka rozegrano w czwartek następujące mecze: Panowie: AZS — HLDH 4:2 (2:1). Na zawodach tych zawodnik AZS Edward został poważnie kontuzjowany. W tabeli prowadzi AZS. przed Pogonią. Panie: AZS. — Dror 4:4 (1:3), Czarni — KPW. 5:1 (2:0). W rozgrywkach pań prowadzą Czarni i Pogoń równa ilością punktów.

Jedyny w Polsce mecz ligowy

Kraków. 18. 5. W czwartek, w jedynym w Polsce meczu ligowym „Cracovia" z trudem wywalczyła zwycięstwo nad stołeczną Polonią w stosunku 2:1 (1:0), mimo zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem prawie przez cały okres meczu.

Cracovia grała w zmienionym składzie. Na pozycji prawo-skrzydłowego zagrał po dłuższej przerwie wyleczony z kontuzji Skalski, a Góra powrócił do pomocy. W obronie wystąpił obok Pająka — Lasota, który był najlepszym w defensywie. Gra była ciekawa i emocjonująca, aczkolwiek stała na b. niskim poziomie i toczyła się przy silnej przewadze Cracovii, której atak, wykazujący w dalszym ciągu niedyspozycję strzałową zaprzepaścił wiele dogodnych pozycji do zdobycia bramki i wysokiego zwycięstwa, któreby odzwierciadlało przewagę jej w polu.

Polonia grała bez Kuli i Odrowąża w ataku, wyróżniając się grą ambitną, szybką i dobrym startem do piłki a przy szczęściu mogła uzyskać wynik remisowy. Na wyróżnienie z drużyny stołecznej zasługuje przede wszystkim bramkarz Strauch i Dziekański, zdobywca honorowej bramki.

W pierwszej połowie zawody toczyły się w b. szybkim tempie. W 35-ej min. strzał Szeligi wypadł z rąk Straucha i nadbiegający Korbas skierował piłkę do bramki. Po przerwie tempo gry opadło, mimo to jednak obfitowało w wiele ciekawych momentów, a drużyna warszawska wypadami kilkakrotnie była bliska zdobycia wyrównania. W 22- min. za faul na Młynarku, sędzia podyktował rzut karny, z którego Korbas zdobył drugą bramkę. To załamało drużynę warszawską, lecz po krótkim okresie gra się wyrównała i niespodziewanie w 27 min. Dziekański po solowej akcji zdobył jedyną bramkę dla Polonii. Sędziował p. Laband ze Śląska. Widzów około 3.500.

Sensacyjna porażka Czarnych

W czwartek odbyły się następujące mecze o mistrzostwo Ligi Okręgowej:

R. K. S. — Ukraina 2:2 (1:0) Gra b. ostra. W pierwszej połowie skontuzjonowany został zawodnik Ukrainy Neumann, w drugiej połowie sędzia wykluczył z gry jednego zawodnika RKS-u. Bramki dla RKS-u zdobyli: Żelazko i Zub z karnego, w ostatniej minucie gry, dla Ukrany Miklosz I i Miklosz II. Sędziował p. Sawaryn.

Hasmonea—Lechia 2:2 (1:0). Bramki dla Hasmonei zdobyli — Katz i Reiss, dla Lechii — Litwinowicz. Sędziował inż. Brzuchowski.

W Przemyślu Sian—Czarni 2:1 (1:0). Drużyna Sianu grała b. chaotycznie, jednak przez cały czas dobrze się broniła. W Czarnych zawiódł zupełnie napad. Bramki zdobyli — dla Czarnych Topiłków, dla Sianu — Fedorowicz i Turko. Sędziował red. Przybylski.

Polonia—W.K.S. 2:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Poloni, dla której bramki: Klein i Korpak. Punkt dla drużyny jarosławskiej padł z samobójczego strzału obrońcy przemyślan. Sędziował inż. Chomyszyniec.

W Rzeszowie Resovia—Pogoń Stryj 2:2 (1:2). Bramki dla Pogoni zdobyli: Parylak i Stefaniszyn, dla Resovii — Bochnia i Kluz. Sędziował p. Hausmann.

Tabela mistrzostw lwowskiej Ligi okręgowej po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Junak	19	31	52:21
2) Ukraina	19	25	47:28
3) Czarni	19	24	37:26
4) Pogoń IB.	19	22	46:30
5) Pogoń Stryj	19	21	45:35
6) Hasmonea	18	19	24:25
7) Lechia	18	17	23:26
8) Polonia	19	17	31:42
9) Sian	19	17	26:44
10) Resovia	19	16	33:38
11) WKS.	18	13	31:30
12) RKS.	19	13	14:26
13) Korona	19	13	29:62

Pobity rekord Sawaryna w Tarnopolu

W czwartek odbyły się w Tarnopolu propagandowe zawody lekkotletyczne przy udziale czołowych zawodników lwowskich. Zawody wzbudziły w Tarnopolu wielkie zainteresowanie, gromadząc na stadionie miejskim tłumy widzów. Zawody rozpoczęły się defiladą, którą odebrał nacz. wydz. Województwa Kopeć. W oficjalnej punktacji klubów tarnopolskich pierwsze miejsce zajął MKS. 130 pkt. 2) Kresy 114 pkt. 3) PPW. 29 pkt. 4) Sokół 21 pkt. Dla Zawodników tarnopolskich Zarząd LOZLA przeznaczył szereg praktycznych nagród. Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:

Dysk: 1) Begaj (Pogoń) 37:99, 2) Hoffman 37:49. Oszczep: 1) Burzyński (MKS-Lwów) 48.86, 2) Hoffman (AZS) 48.03. Sztafeta 4x100: 1) Lwów 47, 2) Kresy 52.3. Skok w dal: 1) Drużbiak 6.32, 2) Burzyński 6.17. Skok w wyż: 1) Semkowicz (SM. Lwów) 1.73, 2) Obuchowicz (PPW) 1.62. Kula: 1) Romaniszyn (SM) 12.46, 2) Begaj 11.84. 100 m.: 1) Orlewicz (Pog.) 11.2, 2) Chrzanowski (AZS) 11.3. 200 m.: Orlewicz 23.7, 2) Obuchowski (Kresy) 25. 800 m.: 1) Korzeniowski (P) 2:04,9, 2) Dąbrowski (P) 2.15. 1.500 m.: 1) Korzeniowski 4.37,8, 2) Dąbrowski 4.44. 5000 m.: 1) Borus (P) 15.50.06 nowy rekord okręgu. Poprzedni rekord należał do Sawaryna. 2) Dąbrowski 17:07.

Pływackie zawody Czarnych

Na krytej pływalni odbyły się w czwartek zawody pływackie Czarnych. Na starcie zabrakło mistrza Polski Kunzelmana i wicemistrza Symera którym Kuratorium Szkolne zabroniło startować. Wyniki: 100 m. dow.: Gutstein (Hasm.) 1:20.8, 2) Klimko (Cz) 100 m. klas.: Radomski (Cz) 1:35,5, 2) Drucker (H) 100 m. grzbiet.: Lenert (Cz.) 1:35,5, 2) Roth (Hasm.) 200 m. klas.: Gałązka (Cz.) 3:18,4. 2) Zuckerkandel. 100 klas. pań: Piwoniówna (Cz) 1:49,6. Sztafeta 5x50 m.: 1) Hasmonea 2:54,4, 2) Czarni. Po biegach odbyły się pokazy skoków konkursowych i humorystycznych.

DWA MECZE REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ WARSZAWY

Warszawska reprezentacja piłkarska rozegrała w czwartek dwa mecz, w Lublinie i w Kielcach, osiągając nieszczególne wyniki. W Lublinie reprezentacja warszawska została pokonana przez Lublin 4:3 3:1). — Druga reprezentacja Warszawy rozegrała mecze w Kielcach z miejscową reprezentacją, osiągając wynik remisowy 3:3 (0:1).

SPORT SZKOLNY

W sobotę i niedzielę 20 i 21 bm. na krytej pływalni rozegrane zostaną zawody pływackie młodzieży szkolnej. W zawodach tych weźmie udział młodzież szkoina 13 zakładów naukowych. — Początek zawodów każdorazowo o godz. 18-tej, koniec w sobotę o godz. 20 w niedzielę o godz. 21. — Cały dochód przeznaczony został na FON. Wstęp dla młodzieży szkolnej 25. gr., dla dorosłych 50 gr.

° ° °

W środę wieczorem rozegrany został we Lwowie mecz bokserski między drużyną Kadetów a Teamem Państw. Gimn. Kup. i Lic. Handl. Ogółem stoczono 11 walk. Zwycięstwo drużynowe odniosła drużyna kadecka w stosunku 15:7. Poziom walk na ogół poprawny. Zainteresowanie meczem wcale duże. Przy tej okazji należy wyrazić życzenie, by inicjatywa propagatorów boksu na terenie szkół, prof. Świerczyńskiego i kpt. Krywalda, znalazła więcej naśladowców.

° ° °

Czwartkowy mecz piłki nożnej rozegrany między szkolnymi drużynami Gimn. Kup. a Kor. Kad. zakończył się zwycięstwem Korpusu Kadetów 6:2 (4:2).

Konkurs na piosenkę

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio ogłosiło 3-go Maja Konkurs na piosenkę polską, któraby wzbogaciła repertuar rozgłośni radiowych i przyczyniła się do wyrugowania mało wartościowych piosenek obcych.

Temat i charakter piosenki jest dowolny z wyłączeniem jedynie motywów nowoczesnych tańców egzotycznych. Tekst piosenki może być nowy lub oparty o dawne teksty polskie (fraszki, satyry itp.); może dotyczyć piękna kraju, mowy polskiej, polskich obyczajów, może być poświęcony rodzinie, domowi, życiu żołnierza, marynarza, robotnika, wsi itp.

Termin nadsyłania utworów upływa 30 września, prace jury konkursowego trwać będą do kwietnia 1940. P. R. wyznaczyło 15 nagród jury w łącznej sumie 3.100 zł., oraz 5 nagród słuchaczy w łącznej sumie 800 zł. Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w Polskim Radio, Warszawa, ul. Mazowiecka 5.

Stan rozmów angielsko-sowieckich

Porozumienie i ostateczna decyzja w Genewie

Londyn, 19. 5. (PAT.) Rokowania brytyjsko-sowieckie weszły obecnie w nieco odmienną fazę. Wbrew przypuszczeniom z przed dwóch dni

rząd brytyjski nie wystosował do Moskwy noty ,lecz propozycje swe skierował ustnie.

Sformułowane one zostały przez głównego doradcę dyplomatycznego rządu Roberta Vansitartta, który odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Majskim.

Vansittartowi powierzono prowadzenie tych rokowań w Londynie zanim przejdą one do Genewy,

gdzie prowadzić je będzie z ambasadorem Majskim lord Halifax przy udziale ministra Bonnt'a. Rząd brytyjski chwilowo obstaje jeszcze

przy pakcie konsultacyjnym trzech mocarstw na wypadek agresji,

co strona sowiecka odrzuca jako niewystarczające, kładąc nacisk na zasadę wzajemności.

Z brytyjskich sfer kompetentnych zapewniają jednak, że

w Genewie nastąpi porozumienie.

Poselstwo angielskie w Pradze

pozbawione praw eksterytorialnych

Londyn, 19. 5. (PAT.) Agencja Reutera donosi, iż rząd niemiecki poinformował W. Brytanię, że

poselstwo brytyjskie w Pradze po dniu 25 b. m. nie będzie mogło korzystać z praw eksterytorialnych.

Sytuacja poselstwa brytyjskiego i innych poselstw w Pradze była od pewnego czasu

przedmiotem rozmów pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami

Sytuacja jest obecnie rozpatrywana w świetle ostatniego posunięcia niemieckiego.

Protest Labour Party

po [illegible] gabinetu

Londyn, 19. 5. (PAT.) W związku z poniedziałkową debatą palestyńską w Izbie Gmin, w toku której rząd domagać się będzie aprobaty polityki wyrażonej w ogłoszonej wczoraj Białej Księdze rządowej, Labour Party postanowiła wysunąć wniosek przeciwny, w którym twierdząc, że

propozycje rządowe dotyczące Palestyny sprzeczne są z literą i duchem mandatu

nie mogą zapewnić Palestynie pokojowego i pomyślnego rozwoju, domagać się będzie, aby parlament nie przesądzał polityki palestyńskiej, dopóki stała komisja mandatowa Ligi Narodów nie rozważy propozycyj rządowych.

Opozycja liberalna ma poprzeć wniosek Labour Party,

ponadto zaś analogiczny wniosek wyłoniony będzie przez niektórych posłów konserwatystów z posłem Cazaletem na czele.

Spalenie „Białej Księgi"

Rejestracja żydowskich sił narodowych

Londyn, 19. 5. (PAT.) W Jerozolimie **w gmachu uniwersytetu hebrajskiego, wywieszono dzisiaj flagę sjonistyczną, opuszczoną do połowy masztu. Tłumy zebrane przed gmachem uniwersytetu śpiewały hymn żydowski oraz ustępy z psalmów. Pod Murem Płaczu Żydzi opłakiwali „trzecie zburzenie świątyni Salomona".**

W Haifie, wobec 6 tysięcy Żydów spalono symboliczną Białą Księgę.

Cały dzień wczorajszy, na polecenie rabinów Żydzi ortodoksi spędzili poszcząc. Po południu przystąpiono w Palestynie do rejestracji „narodowych sił" zarządzonej przez żydowską radę narodową. — Rejestracja ta obejmuje wszystkich Żydów obojga płci w wieku od lat 18 do 35.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Londynie

Londyn, 19. 5. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych ambasador Raczyński przyjmował w salonach ambasady oficerów i załogę statku szkolnego „Iskra", który w swej corocznej podróży letniej zawinął do Londynu na tydzień.

Młodzież szkolna na FON

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 10.30 na terenie pułku piechoty Legii Akademickiej odbyła się uroczystość wręczenia ciężkiego karabinu maszynowego wraz z wyposażeniem temuż pułkowi przez państwowe męskie liceum im. Stanisława Staszica w Warszawie.

Uroczystość odbyła się na dziedzińcu pułku w obecności przedstawiciela kuratorium, oficerów, dyrektora i grona nauczycielskiego, licznie zgromadzonych rodziców, szkolnego hufca P. W. i szkolnej drużyny harcerskiej ze sztandarami, młodzieży oraz kompanii wojska.

Znamienna odpowiedź premiera Japonii na notę amerykańską

Tokio, 19. 5. (PAT.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio udający się do kraju na urlop wypoczynkowy, odwiedził przed wyjazdem japońskiego ministra spraw zagranicznych Aritę, który oświadczyć miał, że

jego zdaniem wszystkie problemy wylaniające się między Japonią a Stanami Zjednoczonymi, rozwiązane być mogą w sposób przyjazny.

Minister wyrazić miał również pogląd, że Japonia w swych dążeniach do stworzenia nowego porządku rzeczy na Dalekim Wschodzie

nie zamierza naruszać w niczym interesów amerykańskich.

Ag. Domei w komunikacie półoficjalnym podkreśla, że

powyższe oświadczenie ministra Arity uważać należy za odpowiedź na notę Stanów Zjednoczonych z grudnia ubiegłego roku,

wyrażającą jak wiadomo protest przeciwko naruszaniu przez Japonię interesów państw obcych na Dalekim Wschodzie.

Dotkliwa porażka dyplomacji Rzeszy

Kategoryczna odpowiedź państw północnych

Berlin, 19. 5. (PAT.) W związku z odpowiedzią państw skandynawskich na propozycję rządu Rzeszy w sprawie paktów nieagresji, Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat:

W następstwie oświadczenia kanclerza z d. 28 kwietnia br. podjęte zostały między rządem Rzeszy a rządami Estonii, Łotwy, Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii rokowania, mające na celu zawarcie przez powyższe państwa paktów nieagresji z Rzeszą Niemiecką.

Rokowania między rządem Rzeszy a rządami Łotwy i Estonii są na ukończeniu. Co się tyczy Danii

istnieje zasadnicze porozumienie co do bliskiego zawarcia wzajemnego paktu nieagresji.

Wymiana poglądów z rządami Szwecji, Norwegii i Finlandii doprowadziła do następującego rezultatu: rządy szwedzki i norweski ponowiły wobec rządu Rzeszy oświadczenia, iż nie czują się zagrożone przez Niemcy i że w myśl przestrzeganej przez się zasady neutralności

nie zamierzają zawierać z żadnym krajem paktów nieagresji.

Rządy powyższe nie uważają zawierania tego rodzaju układów za potrzebne i z porozumieniu z rządem Rzeszy zdecydowały zaniechać dalszych rokowań w tej sprawie.

Do podobnych wyników doprowadziły również rokowania między rządem Rzeszy i rządem Finlandii.

Paryż, 19. 5. (PAT.) Prasa francuska w licznych komentarzach omawia odmowną odpowiedź państw skandynawskich na propozycję niemiecką, które z wyjątkiem Danii odmówiły podpisania paktów o nieakresji z Niemcami.

Stanowisko Danii, będącej ze względu na sąsiedztwo z Niemcami w specjalnych warunkach politycznych, znajduje zresztą na łamach prasy paryskiej pełne zrozumienie.

„Życzenia kolonialne" Trzeciej Rzeszy

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Przywódca niemieckiego związku kolonialnego generał von Epp dokonał wczoraj, z okazji 50-letniej rocznicy utworzenia tzw. niemieckich formacji ochrony kolonialnej, przekazanie chorągwi 6-ciu nowoutworzonych oddziałom powyższych formacji.

Gen. von Epp wygłosił przy tym przemówienie, w którym powiedział m. in.: Chorągwie te tak długo okryte będą kirem, dopóki Rzesza nie odzyska „zrabowanych" jej kolonij.

Papież objął w posiadanie Bazylikę Lateraneńską

Cita del Vaticano, 19. 5. (PAT.) — Wczoraj w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego Pius XII objął uroczyście w posiadanie bazylikę św. Jana Lateraneńskiego. Orszak samochodów papieskich opuścił Watykan o godzinie 8.25 rano.

Przy wejściu do pałacu potyfikalnego, w którym w r. 1929 podpisane zostały układy loterańskie, powitały papieża gwardia szwajcarska i oddziały gwardii palatyńskiej.

Po objęciu w posiadanie pałacu Lateranskiego, papież udał się do bazyliki św. Jana; w otoczeniu kapituły św. Jana i kardynałów, orszak wkroczył do świątyni przez główne wejście. Papież klęknął na progu bazyliki i ucałował podany mu krucyfiks.

Z kolei Ojciec św. odprawił Mszę pontyfikalną. Po Mszy św. papież udzielił klęczącym tłumom błogosławieństwa oraz odpustu zupełnego.

Niezręczne i przestarzałe chwyty prasy niemieckiej

Berlin, 19. 5. (PAT.) Prasa niemiecka atakuje nadal Polskę, zarzucając jej rzekome agresywne zamiary wobec Niemiec. Jednocześnie dzienniki niemieckie starają się wmówić w opinię św'ato wą że Anglia i Francja pozwalają się używać za narzędzia polskiej polityki.

Niektóre dzienniki, m. in. „National Ztg." atakuje prasę polską, za zarzucanie Niemcom tendencji przekreślenia w spisie ludności istnienia ludności polskiej w Niemczech.

Sztokholm, 19. 5. (PAT.) W sprawie losów lotnika Backmana, w ciągu dnia dzisiejszego nie otrzymano żadnej wiadomości.

Zainteresowanie kół łotewskich

wynikiem wizyty gen. Rasztikisa w Warszawie

Ryga, 19. 5. (PAT.) Cała prasa w korespondencjach z Kowna streszcza

wywiad udzielony przedstawicielom dzienników kowieńskich przez generała Rasztikisa na temat jego podróży do Polski.

Dzienniki zamieszczają również artykuły, w których omawiają trzechlecie premierostwa Sławoj Składkowskiego.

W licznych korespondencjach poruszona jest

sprawa spisu ludności w Niemczech,

przy czym dzienniki stwierdzają, iż spis ten nie wykaże bynajmniej prawdziwej ilości Polaków w Niemczech.

Nauka języka polskiego w szkolnictwie amerykańskim

Boston, 19. 5. (PAT.) Poseł do Izby Prawodawczej stanu Massachussets — Conway wniósł do Izby stanowej projekt ustawy, na mocy której w szkołach ludowych tego stanu wolno było by wprowadzić naukę języka polskiego na pisemne żądania rodziców przynajmniej 15 uczniów jednej klasy.

BERLIŃCZYCY NA DIECIE

Gigantyczne plany „nowego Berlina" — Śledź zamiast befsztyka

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, w maju.

Sytuacja żywnościowa stolicy pozostaje w dalszym ciągu trudna, jeśli nie krytyczna. Oczywiście, nie ma mowy o głodzie, jedynie o przykrych ograniczeniach, których końca absolutnie nie widać. Ograniczenia te, projektowane jako czasowe, wchodzą stopniowo w sposób życia ludności Niemiec. Karty tłuszczowe istnieją już od kilku lat, masło jest wydawane w porcjach minimalnych, mięsa nie brak, ale kupujący nie ma prawa wyboru gatunku. Owoców mało i tylko w jakościach drugorzędnych, chleb bywa często bardzo niesmaczny.

Już od kilku miesięcy wydziela się tylko miarkę (kwaterkę) kawy tygodniowo na rodzinę, złożoną z trzech osób. Wystarczy to zaledwie na śniadanie, jeżeli się esencję rozpuści dużą ilością mleka. Nie ma mowy o pozwoleniu sobie na czarną kawę po obiedzie, przynajmniej w domu. W restauracji lub kawiarni można zamówić białą kawę, „mokkę" lub „mokkę podwójną", za którą płaci się od 55 fenigów do 1.25 marki. Gdy jednak klientowi przyjdzie fantazja na t. zw. „Wiener caffe" z bitą śmietanką, jaką dawniej często podawano w Niemczech, picolo rozśmieje się: „Bita śmietanka?! Sama myśl o niej to ryzyko znalezienia się w obozie koncentracyjnym".

Widać stąd, że ludność — zrezygnowana — przyzwyczaiła się do diety. Zresztą propaganda nie próżnuje. Temu, komuby przyszła ochota na befsztyk, perswaduje się, że równie smaczny jest śledź albo wątłusz. A conajmniej równie pożywny. We wszystkich kinach wyświetla się interesujący film, którego statystyka porównuje wartości odżywcze różnych potraw: na pierwszym miejscu figuruje ryba. Inna tabela dowodzi, że Anglicy i Japończycy konsumują znacznie większe ilości ryb, niż Niemcy. Oglądamy następnie okręty rybackie opuszczające port, rybaków zarzucających sieci, wreszcie tysiące makreli, miotających się w niezliczonych koszach. Konkluzja: jedźcie niemieckie ryby, wyłowione przez niemieckie okręty w niemieckim morzu, a oszczędzicie Rzeszy jej cennych dewiz, potrzebnych na dozbrojenie.

* * *

Do dziesięciu lat mają być wykończone liczne prace w zakresie budownictwa i plantacyj, mające z rozkazu kanclerza przeistoczyć Berlin w jedno z najpiękniejszych, nazdrowszych, naj przyjemniejszych do zamieszkania, miast świata.

Ważnym etapem w realizacji powyższego planu, była ostatnio uroczysta inauguracja „osi zachód-wschód" wspaniałej arterii, łączącej centrum miasta z jedną z dzielnic. Prowadzi ona bezpośrednio do najstarszej autostrady niemieckiej „Avus", którą się obecnie przedłuża do arterii autostrad poza miejskich, co pozwoli samochodom, przybyłym z zewnątrz, przedostawać się bez przeszkód do serca stolicy.

Perspektywa tej wspaniałej drogi jest niestety zepsuta u wylotu „Tiergartenu" widokiem mostu kolejowego, z którego trudno było zrezygnować. Może nie wszystkim będzie się podobała przyciężka kolumna Zwycięstwa, ongi umieszczona u wylotu alei tej samej nazwy, skąd usunięto pomniki Hohenzollernów, a która obecnie wyrasta w samym środku „osi wschód-zachód". Są to jednak małe mankamenty natury estetycznej, które nie pomniejszają wartości drogi, jako pierwszorzędnej i wygodnej arterii komunikacyjnej.

„Oś północ-południe", która nie zużytkowuje — jak wyżej wymieniona — arterii już istniejącej, ale zostanie przeprowadzona wskróś bloków kamienic, przeznaczonych na zburzenie, będzie dziełem jeszcze bardziej imponującym.

Architekt, prowadzący prace przebudowy Berlina, inż. Speer wykończył już plan wyposażenia stolicy w ogrody i liczne boiska sportowe. Szerokie przestrzenie zieleni, przeznaczone na sport i wypoczynek będą biegły promieniście od centrum miasta, rozszerzając się ku peryferiom. Będzie ich szesnaście. Odległość między poszczególnymi placami, na których znajdą pomieszczenie korty tenisowe i boiska do gier sportowych, łącznie 66 ośrodków, nie może wynosić więcej, jak 2—3 km. Młodzież stolicy będzie miała możność ćwiczyć się w sportach, nie oddalając się zbytnio od miejsca zamieszkania. Wszyscy mieszkańcy Berlina, bez względu na dzielnicę, będą korzystali z pobliskich parków i alei.

Realizacja tego planu nie natrafi prawdopodobnie na większe trudności, gdyż miasto jest już obecnie właścicielem 70 procent potrzebnych terenów. W roku 1950 „nowy Berlin" stanie się przypuszczalnie chlubą Niemiec.

* * *

Za dziesięć lat berlińczycy będą z dumą pokazywali cudzoziemcom swoje piękne autostrady, na których w wyścigowym tempie zaczną się mijać krajowe „Volkswageny". W centrum miasta młodzież będzie się przygotowywała do zdobywania laurów olimpijskich, a gromady mieszczuchów będą zażywały rozkoszy przechadzki na świeżym powietrzu.

Tylko... że sporty i ruch na świeżym powietrzu zaostrzają apetyt. Chętnieby się po meczu piłki nożnej, albo po partii tenisa skonsumowało soczysty befsztyk, albo conajmniej pajdę chleba z masłem... **I. G.**

Stronnictwo Narodowe jest winne rozbicia frontu polskiego we Lwowie

W ostatnich dniach przed wyborami do Rady miejskiej Stronnictwo Narodowe stara się za wszelką cenę zrzucić z siebie odpowiedzialność za rozbicie jedności polskiej. Głównym argumentem endeckim jest fakt, że nie przyjęto „wstępnych" — jak pisze „Słowo Nar." — warunków, od których endecy uzależniali wszelkie rozmowy na temat wspólnej listy.

Otóż jest rzeczą zupełnie jasną, że samo postawienie warunków „wstępnych" było dowodem złej woli i niechęci do pertraktacyj o jednolity front narodowy. Kto na prawdę chce doprowadzić do jakiej takiej zgody — nie zaczyna od stawiania przeszkód.

A teraz — jakie to były warunki?

Wiadomo, że Stronnictwo Nar. zażądało uwolnienia z aresztu kilku awanturników, usunięcia z urzędu lwowskiego starosty grodzkiego itp. Ten, kto wysuwa takie warunki „wstępne", składa deklarację, że s a b o t u j e r o k o w a n i a o j e d n o l i t y f r o n t p o l s k i w e L w o w i e. Warunki endeckie były pospolitą prowokacją, jeśli chodzi o władze i Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Obrony Interesów Lwowa. Jeśli chodzi o samo Stronnictwo Narodowe, wysunięcie niepoważnych warunków świadczy dobitnie, że endekom chodziło jedynie o jak najszybsze zerwanie rozmów politycznych. Jest to zresztą zgodne z tradycyjną polityką narodowej demokracji, która we Lwowie zawsze zrywała wszelkie pertraktacje o wspólny front polski.

Społeczeństwo lwowskie zdaje sobie doskonale sprawę z perfidii, oraz prowokacyjności „wstępnych" warunków endeckich, na których rozbiły się rokowania. Warunki te były tak samo wyzywające, jak gdyby przedstawiciele Chrześcijańskiego Komitetu Obrony Interesów Lwowa zażądali np. wykluczenia prof. Głąbińskiego ze Stronnictwa Narodowego.

Obłuda endecka nikogo nie zwiedzie. Z szumnymi hasłami skrajnego nacjonalizmu na szyldzie, Stronnictwo Narodowe uprawia egoistyczną agitację partyjną, przeciwstawiającą się ogólnym interesom narodowym i państwowym.

Wobec warcholstwa endecji, obywatele Lwowa mają tym większy obowiązek zamanifestować swój patriotyzm i swoją wolę jedności przez masowy udział w głosowaniu.

Spowiedź premiera Chamberlaina

Wielki wydawca amerykański Putnam, mąż tragicznie zmarłej lotniczki Amelii Earhardt, przygotowuje na koniec maja br. książkę premiera W. Brytanii Neville Chamberlaina pt. „In Search of Peace" (W pogoni za pokojem), którego manuskrypt do ostatniej prawie chwili był uzupełniony przez autora. Jak pisze wydawca, w książce tej premier W. Brytanii z całą szczerością odsłania kulisy ostatnich wydarzeń politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem monachijskiego paktu, który był początkiem końca Czechosłowacji oraz spraw bieżących. Książka Chamberlaina, o ile rzeczywiście zawierać będzie ten materiał, stanie się z chwilą jej ogłoszenia sensacją dnia, a dla przyszłych historyków będzie cennym przyczynkiem do poznania naszych czasów.

———

Przez moje słuchawki

MIKROFON I DZIECI

Związek dzieci z polskim mikrofonem jest bardzo ścisły i różnorodny. Można powiedzieć, że świadczenia bywają obustronne. Polskie Radio, a zwłaszcza rozgłośnia lwowska daje dzieciom całe mnóstwo audycyj, dla nich przeznaczonych, dostosowanych do ich poziomu umysłu i zainteresowań, a zarazem wielokrotnie nastręcza im sposobność osobistego wystąpienia, próby swych sił przed mikrofonem. Wtedy już świat dziecka jest nie tylko biernym słuchaczem, ale i czynnym uczestnikiem tego, co się na falach eteru dzieje.

Szeroką skalę obu rodzajów audycyj stanowi chwilka poranna poświęcona młodzieży szkolnej. W tych ramach rozwinęło radio wiele inicjatywy, dzięki czemu audycje dla szkół bywają czasem zajmującą lekcją z dziedziny przyrody, historii, geografii, nauki o wynalazkach itp., czasem wycinkiem z aktualności życia Polski i całej Europy, czasem zaś teatrzykiem, w którym dzieci popisują się przed swymi dalekimi kolegami.

Czasem zaś — bajką dla najmłodszych. Mówi się dziś powszechnie, że dziatwa dzisiejsza nie ma już, jak dzieci dawniejszych czasów, wielkiego pociągu do zdarzeń fantastycznych, natomiast objawia więcej ciekawości dla spraw realnych. Spostrzeżenie to jest poniekąd słuszne, ale nie odnosi się do bajek, które czerpią treść ze świata zwierzęcego. Historia w której występują, przemawiają, działają zwierzęta, może zawsze liczyć na powodzenie wśród dziatwy.

Tego rodzaju słuchowisko p. t. „W leśnej szkole", w opracowaniu Zofii Nawrockiej pozwoliła rozgłośnia lwowska w piątek usłyszeć dzieciom całej Polski. Była to zabawna historia zarozumiałego z swej urody baka, który został wobec całego leśnego audytorium ośmieszony. Rymowana bajeczka, ilustrowana muzyką Seweryna Turela, mogła sprawić miłe wrażenie na małych słuchaczach, ograniczała się jednak do poziomu umysłowego najmłodszej dziatwy.

Z występów dzieci w audycjach szkolnych godne uwagi było słuchowisko nadane przez Warszawę w dniu „Święta Matki". Trafnie dobrane pozje na ten temat związano z dyskusją rodzeństwa, które sposobi niespodziank dla swej mamusi, w postaci nie tylko recytowanych wierszyków, ale i najmilszych każdej matce podarków: wyrzeczenia się swoich dziecięcych nałogów.

Przy tej sposobności warto zastanowić się nad kwestią działania występów radiowych na młodociane umysły i charaktery. Dziatwa lubi teatr i zaprawia się łatwo do roli aktorów, ale nie zawsze wpływ udziału w imprezach tego rodzaju, odbywających się w sali pełnej widzów, bywa korzystny. W dzieciach, a zwłaszcza w dziewczynkach budzi się chęć do zwracania na siebie uwagi, próżność, zamiłowanie do strojów.

Natomiast nie można tego powiedzieć o występach przed mikrofonem. Przestrzegana zazwyczaj anonimowość małych aktorów i niewidzialność ich przed słuchaczami wyklucza osobiste, niezdrowe ambicje — zaś odpowiedzialność za powodzenie całej grupy, świadomość, że każde wypowiedziane słowo usłyszy cała Polska, wzmaga poczucie solidarności i szlachetna emulację.

Skoro już mowa o audycjach dla dzieci, przypomnieć się godzi interesujące słuchowisko Olgi Wróblewskiej-Ustupskiej pt. „Stłuczone lustro". Drogą rozbitego w sprzeczce dziecięcej cennego zwierciadełka zaprowadziła autorka słuchaczy do wytwórni luster, pouczając dzieci o sposobie ich fabrykacji. Znalazła też miejsce na naukę moralną, cokolwiek może szablonowo wyprowadzoną; jednakże oryginalność tematu i żywość akcji przy dobrej reżyserii kryła te usterki.

ASTR.

PALESTYŃSKIE KŁOPOTY ANGLII

I Żydzi i Arabowie niezadowoleni z „Białej Księgi"

(b) Słynna „Biała Księga" zawierająca brytyjskie propozycje rozwiązania zagadnienia palestyńskiego,

nie znalazła aprobaty ani w świecie arabskim ani żydowskim.

I jedni i drudzy wystąpili z gwałtownymi protestami, popartymi demonstracjami przeciw Anglii, formalnej opiekunce Palestyny. W ten sposób

rząd Wielkiej Brytanii znalazł się w niezwykle trudnym położeniu i będzie miał nielada zadanie, aby doprowadzić do kompromisu i sharmonizowania trzech czynników: interesów żydowskich, arabskich i własnych.

Sprawa uregulowania stosunków między Żydami i Arabami w Palestynie trwa już szereg lat, a zaogniła się ostatnio z dwóch powodów. Jedną z przyczyn był zwiększony kontyngent imigrantów żydowskich, przybywających do Palestyny, drugim powodem natomiast była reakcja arabska, spowodowana częściowo zagrożeniem interesów własnych, częściowo zaś antybrytyjską propagandą, szerzoną w świecie muzułmańskim przez wrogie Anglii czynniki.

Zaognianie się stosunków między Arabami a Żydami w Palestynie przejawiło się

szeregiem wzajemnych napadów i utarczek.

Szczególnie ataki arabskie kierowały się przeciw nowo założonym osadom żydowskim, powodując tym samym reakcję i zbrojenie się kolonistów. Walka rozszerzała się coraz bardziej. Rząd brytyjski, opiekując się na mocy prawa mandatowego Palestyną, zmuszony był wysyłać raz po raz karne ekspedycje marynarki i wojsk terytorialnych, których zadaniem było uśmierzenie zamieszek i przywrócenie spokoju.

Zadanie to częściowo zostało osiągnięte, ale nie rozwiązało to bynajmniej zagadnienia bezpieczeństwa i współpracy.

Nie można stale żyć i pracować pod eskortą policjanta czy żołnierza.

Pragnąc uregulować trwale stosunki palestyńskie, rząd angielski zaprosił przedstawicieli Żydów i Arabów do Londynu na słynną „konferencję okrągłego stołu". Tam dopiero okazało się,

jak trudnym jest zadanie pogodzenia Arabów z Żydami.

Obie delegacje — arabska i żydowska trwały nieustępliwie przy swych postulatach i mimo wysiłków Anglii nie zdołano doprowadzić do porozumienia.

W tych warunkach rząd brytyjski nie miał innego wyjścia, jak tylko narzucić własne rozwiązanie.

Nastąpiło to przez ogłoszenie tzw. „Białej Księgi", zawierającej projekt rozwiązania sprawy palestyńskiej.

„Biała Księga" jest próbą kompromisowego rozwiązania. Uwzględnia częściowo postulaty tak arabskie, jak i żydowskie, wysunięte w czasie obrad londyńskiej „konferencji okrągłego stołu".

Ogłoszenie „Białej Księgi" nie tylko nie zadowoliło nikogo, ale wywołało istną burzę w świecie arabskim i żydowskim. Naczelny Komitet arabski po posiedzeniu, na którym omawiano „Białą Księgę", wydał komunikat, w którym stwierdza, iż

stanowisko Komitetu pozostaje nadal identyczne ze stanowiskiem delegatów arabskich na konferencję londyńską. Zdaniem naczelnej rady arabskiej — „Biała Księga" oparta jest na propozycjach, odrzuconych jednomyślnie przez delegację arabską i przedstawicieli krajów arabskich.

Komitet ma wkrótce ogłosić szczegółowy komunikat, zawierający motywy odrzucenia propozycyj rządu brytyjskiego.

Żydzi zareagowali strajkiem i burzliwymi demonstracjami. W samej Jerozolimie — według doniesień agencji Havasa —

w manifestacjach wzięło udział ok. 3.000 demonstrantów, a szkody, wyrządzone przez nich lub powstałe w czasie starć, są duże.

Władze bezpieczeństwa i wojsko musiały wielokrotnie interweniować, dokonując licznych aresztowań i rewizji. Spokój na razie został przywrócony.

Trudno jest w tej chwili przewidzieć dokładnie dalszy rozwój stosunków w Palestynie. „Biała Księga" zanim ustawowo wejdzie w życie

wymaga jeszcze zatwierdzenia przez parlament angielski, który przypuszczalnie w przyszłym tygodniu zajmie się tą sprawą.

Nie ulega wątpliwości, że gdy minie pierwsza fala protestów i umysły uspokoją się, to propozycje angielskie będą ocenione bardziej obiektywnie i, być może, zostaną przyjęte. Okolicznością przekonywającą w tym wypadku jest fakt, że

„Biała Księga" nie jest rozwiązaniem ostatecznym, ale próbą rozwiązania, obliczoną na lat pięć.

W tym czasie emigracja Żydów do Palestyny nie zostanie bynajmniej wstrzymana, ale przeciwnie, z dotychczasowych 12.000 rocznie podniesie się do 15.000. Po pięciu latach sytuacja napewno ulegnie zmianie i „Biała Księga" zostanie poddana rewizji. Pod tym kątem widzenia należy więc rozpatrywać obecne angielskie projekty rozwiązania sprawy palestyńskiej.



Przegląd prasy

Panu Göbbelsowi w odpowiedzi

Minister propagandy Rzeszy dr Goebbels ogłosił w „Völkischer Beobachter" drugi z kolei artykuł, poświęcony polsko-niemieckim stosunkom.

W odpowiedzi na ten artykuł zabrała głos „Gazeta Polska", pisząc m. in.:

„Minister Goebbels przytacza szereg głosów prasy polskiej oraz szereg urywków polskich przemówień, wskazując na ich wysoce napastliwy ton wobec Niemiec oraz dowodząc, że enuncjacje takie podniecają ludność polską w Rzeczypospolitej do ekscesów wobec mniejszości niemieckiej i zatruwają w ten sposób atmosferę stosunków polsko-niemieckich...

Sądząc z artykułu ministra Goebbelsa możnaby przypuszczać, że „biedna Rzesza" została zagrożona i broni przed Polską swego stanu posiadania.

Takie dowodzenie wystarczy może dla partyjnych czytelników, którzy wobec słów dr Goebbelsa stają na baczność. Może też mógłby uwierzyć w nie ktoś, kto przybył z bardzo daleka i nie bardzo się orientuje, co to jest Europa. Nikt inny jednak z taką tezą dr Goebbelsa nie będzie mógł się zgodzić...

Jeśli staniemy na stanowisku zasadniczego celu niniejszego artykułu, a więc poszukiwania istotnej prawdy i jasności, które — przez wzajemne zrozumienie — mogłyby doprowadzić do złagodzenia obecnych zaostrzeń w stosunkach polsko-niem., to szczegółowej polemiki z poszczególnymi uwagami autora nie moglibyśmy uznać za celową. Minister Goebbels, wykazujący zupełnie zresztą nieprzeciętną znajomość polskich wystąpień prasowych i oratorskich, jest w cytatach swoich jednostronny"...

×

Jeszcze raz przytaczamy słowa min. Goebbelsa, że atmosfera między Berlinem a Warszawą nie jest obecnie dobra. Czy jednak ma być ona niedobra już na stałe? Jeżeli powtarzane od kilku lat tezy Rządu Rzeszy, że konflikty zbrojne w Europie nie dają korzyści nikomu, że nawet za zwycięstwo płaci się zbyt wielkimi wartościami własnego narodu, że na tym starym kontynencie każdy metr kwadratowy okupiony już jest od wieków krwią żołnierską — to podkreślone przez dr Goebbelsa obecne zaostrzenie atmosfery powinnoby być rzeczą przemijającą, a ułożenie sąsiedztwa polsko-niemieckiego w sposób rozsądny nie powinno należeć do rzeczy niemożliwych.

Artykuły dr Goebbelsa zdają się również wskazywać na to, że i po niemieckiej stronie granicy przekonanie to posiada prawo obywatelstwa. Jasne jest jednak, że wszelkie umowy, tym bardziej takie, które zmieniają istniejący stan rzeczy, winny być zawierane z uwzględnieniem interesów stron obu. Tylko bowiem tego rodzaju rozwiązania mogą mieć cechy trwałości i nie staną się źródłem nowych niepokojów, być może groźniejszych od obecnych.

Anglia odkrywa Europę

„Ilustrowany Kurier Codzienny" zajmując się sprawą przemian, jakie zaszły ostatnio w umysłowości brytyjskiej stwierdza, że dotąd Anglia nie interesowała się sprawami w Europie. Kapitał angielski płynął na zachód, do Ameryki Południowej, płynął na Daleki Wschód, — ale nie szukał bynajmniej daleko korzystniejszych lokat w Europie środkowej. Dziś — pisze „I. K. C."

„Anglia uznaje swój błąd. Błędem było wyłączne faworyzowanie Niemiec z całego terenu europejskiego, gdyż kapitał ten został przeważnie stracony, a w każdym razie zamrożony i użyty przeciw interesom Wielkiej Brytanii.

Zasadniczym błędem było lekceważenie interesów Europy środkowej i pozostawienie jej wyłącznie na łup „zainteresowań", tj. monopolitycznej eksploatacji Niemiec.

Dziś Anglia pospiesznie stara się odrobić te błędy i nagle odkrywa te kraje nie tylko politycznie, ale gospodarczo.

Trzeba było dopiero paktu gospodarczego rumuńsko-niemieckiego p. Wohlrata z marca tego roku, który zapowiadał całkowity podbój gospodarczy Rumunii przez Niemcy, by Anglia zajęła się Rumunią i stanęła do licytacji z Niemcami. Dziś Rumunia stała się faworytem „City".

Trzeba było dopiero groźby ekspansji niemieckiej, by Anglia zrozumiała kluczową rolę Polski na obszarze wschodnim i zaczęła się bliżej interesować możliwościami gospodarczymi naszego kraju.

Nieszczęściem polityki europejskiej było to, że największe i najbardziej konstruktywne mocarstwo w Europie przez lat 20 nie było wcale mocarstwem europejskim, ale pozaeuropejskim, że zajęte było wyłącznie sprawami swego wielkiego zamorskiego imperium, nie interesując się wcale tym, co się dzieje w Europie".

W „protektoracie"

Praski korespondent „Kuriera Czerwonego" zamieszcza następujące spostrzeżenia z „protektoratu" Czech i Moraw:

„Stale wzmagające się wystąpienia i manifestacje antyniemieckie doprowadziły do krwawych starć w Brnie. Padli ranni i zabici. Na rozkaz „protektorów" czeska policja strzelała do Czechów.

Wiadomość o starciu, mimo represji i cenzury, obiegła cały kraj, budząc oburzenie na rząd gen. Eliasa.

Czesi wiedzą, że „rząd" mianowany przez „prezydenta" Hachę jest uzależniony od woli proktektora von Neuratha, lecz rozumują, iż co innego jest zależność, a co innego wysługiwanie się Niemcom.

Co robi rząd Eliasa? Nie tylko, że nie broni kraju i ludności przed apetytami i bezwzględnością niemiecką, lecz na komendę von Neuratha likwiduje resztki państwowości czeskiej.

Ministerstwa i urzędy znikają jedne po drugich, a do nowotworzonych wchodzą Niemcy przysłani z Rzeszy. Czeska policja pilnuje, aby Czesi się nie buntowali...

Nic dziwnego, że premier Elias zdobył sobie przydomek jeszcze gorszy niż prezydent Hacha. Hachę nazywają „grabarzem republiki", a gen. Eliasa „czeskim Ellisem". Jak wiadomo, Ellis, to kat amerykański...

Ulubionym miejscem manifestacji antyniemieckich stało się kino. Wobec ciemności panującej w czasie wyświetlania filmu trudno odnaleźć winowajców gwiżdżących na widok Hachy, a więc gwiżdżą... wszyscy.

Przed kilku dniami do jednego z kin przybyła Lidja Baarova piękna Czeszka, występująca w filmach niemieckich. Publiczność poznawszy aktorkę, urządziła jej kocią muzykę, krzycząc: wracaj do Berlina! Za to samo w Pilznie wygwizdano film z Anny Ondrą, która jest żoną niemieckiego boksera Schmelinga. Film zdjęto z afisza".

Notatnik kulturalny

NIECH DAJNA ZADZWONI

Wydana w dniu Święta niepodległości Litwy staraniem Związku Przyjaciół Litwy w Warszawie, a przy pomocy zasiłku Funduszu Kultury Narodowej im. J. Piłsudskiego „Antologia Poezji Litewskiej" układu Julii Wichert-Kajruksztisowej z przedmową Artura Górskiego, wywołała niezwykle żywy oddźwięk wśród naszego społeczeństwa. Historyczne więzy, łączące oba narody są tak silne, że jak okazuje się, nie potrafi oderwać ich żadna chwilowa koniunktura polityczna — przetrwają wszystko i jak Feniks powstaną z popiołów... Antologia ta zawiera wybór najcenniejszych utworów litewskich poetów od połowy XVIII w. aż po najnowsze kierunki dnia dzisiejszego, z uwzględnieniem tzw. dajn, tj. litewskich pieśni ludowych, których początki sięgają jeszcze czasów pogańskich. Antologię poprzedza krótki rys historii literatury litewskiej, która, jak okazuje się dopiero w ostatnich kilku dziesiątkach lat znalazła należyte warunki rozwojowe. — O „Antologii Poezji Litewskiej" pojawiły się już notatki i artykuły w szeregu pism codziennych, podkreślających tradycyjną łączność obu kultur, uwidaczniającą się nader silnie zwłaszcza w obecnych czasach.

KSIĘGARSTWO ANGIELSKIE A WOJNA

Atmosfera wojenna, która objęła cały świat, dała się we znaki i księgarstwu angielskiemu. Na ostatnim walnym zgromadzeniu Związku Wydawców angielskich w Londynie (English Publishers Association), na którym wybrano znanego wydawcę Geoffrey Fabera na prezesa organizacji, sprawa ta została jawnie poruszona. Nowy prezes wygłosił z okazji swego wyboru przemówienie, w którym podkreślił dwa problemy, jakie muszą być natychmiast rozwiązane. Jednym z nich jest sprawa zachowania się księgarstwa na wypadek wojny. Mr. Faber sądzi, że należałoby powołać specjalny komitet wojenny, któryby niezwłocznie przystąpił do pracy, choć wojna nie wydaje się być pewna. Komitet ten ma się nazywać „War Emergenc Commitee".

DZIEŃ

20 maja

Sobota

Bernarda

Jutro: Heleny

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 20 wiecz. „Subretka“.
Niedziela, 12 w poł. „O Dziewczynce Potulce i Księżniczce Kaprysi“, 16 popoł. „Obrona Ksantypy“. 20 wiecz. „Subretka“.
Poniedziałek, 18 wiecz. „Nasze Miasto“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od soboty do poniedziałku teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Bunt załogi, oraz R. 107 wzywa pomocy.
APOLLO: Dr Kildare
ATLANTIC: Hotel du Nord.
BAJKA: Chicago.
BAŁTYK: Piętno przeszłości, oraz Robert i Bertrand.
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Stenotypistka.
EMPIRE: Jej kochany chłopiec.
EUROPA: Za winy niepopełnione.
GLORIA: Żółty pirat i Zbudź się i żyj.
GRAŻYNA: Rena — Sprawa 777.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Jak się wam podoba, oraz Wesoła czwórka.
MIRAŻ: Naga prawda.
MUZA: Drapieżne maleństwo.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Czarny korsarz.
RAJ: 100 dni Napoleona.
RIALTO: Pesjonarka.
ROXY: Przygoda pod Paryżem.
STYLOWY: Czy Lucyna to dziewczyna i rewia Refrena.
SWIT: Rakietą na Marsa oraz Perły i serce.
ŚWIATOWID: Szef wywiadu oraz Księżniczka cygańska.
TON: Czarny upiór i Wesoła czwórka
UCIECHA: Marco Polo oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Raj alpejski.

TEATR

— „SUBRETKA“. W sobotę i w niedzielę o 20-tej w Teatrze W. doskonała komedia francuska J. Devala pt. „Subretka“ w obsadzie premierowej z udziałem N. Karasińskiej, I. Brenoczy, J. Leliwy i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „OBRONA KSANTYPY“. W niedzielę 21 bm. o 16-tej w Teatrze W. komedia Morstina „Obrona Ksantypy“ w obsadzie premierowej z T. Suchecką w roli Ksantypy. Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „NASZE MIASTO“. W poniedziałek 22 bm. o 18-tej w Teatrze W. po cenach popularnych sztuka amerykańska pt. „Nasze Miasto“ w obsadzie premierowej, w reżyserii i inscenizacji L. Schillera.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. Prześliczna bajeczka, urozmaicona muzyką, tańcami i śpiewem pt. „O Dziewczynce Potulce i Księżniczce Kaprysi“ pióra J. Kochanowskiej odegrana zostanie w niedzielę o 12-tej w południe w Teatrze W. W rolach głównych wystąpią Danusia Hornung i Bogusia Michna. W akcie 3 balet dziecięcy ze szkoły baletowej Morawskiej i Ciesielskiej oraz liczne popisy solowe. — Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— REPERTUAR TEATRÓW M. W CZASIE DNI „MAJ WE LWOWIE“. W związku z dniami Lwowa, Dyrekcji Teatrów M. udało się zorganizować 3 przedstawienia operowe w rewelacyjnej obsadzie. Dnia 26 bm. wystawiona będzie melodyjna opera Bizeta „Poławiacze pereł“. 27 bm. „Rigoletto“ Verdiego, a w niedzielę 28 bm. piękna opera Masseneta „Manon“. W rolach głównych wystąpią znakomici śpiewacy scen polskich i zagranicznych: M. Karwowska, J. Garda, J. Popławski, E. Mossakowski, A. Mazanek i inni. Reżyseruje jeden z najlepszych reżyserów polskich Fr. Freszel, a dyryguje i czuwa nad całością kapelmistrz J. Sillich.

W dniach 26, 27 i 28 bm. w Teatrze Rozm. wznowienie imprezy „Byliśmy młodsi“ sceniczno-filmowego kalejdoskopu „dawnych dobrych czasów“ (1894-1914), obrazujący w przezabawny sposób życie, mody, obyczaje i różne wydarzenia przedwojennego Lwowa. Autor i reżyser red. Józef Mayen.

Również w okresie „Maja we Lwowie“ odegrane zostanie w Teatrze W. tylko jeden raz, a to 24 bm. piękne widowisko Z. Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu“ w wykonaniu artystów Teatrów M.

— JERZY GARDA, FENOMENALNY BARYTON WE LWOWIE. Światowej sławy baryton, artysta opery La Scala w Mediolanie, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi tylko jeden raz w roli tytułowej w operze Verdi'ego „Rigoletto“ w dniu 27 maja w Teatrze W. Przyjazd tak znakomitego artysty wzbudził w naszym mieście wśród muzycznej publiczności ogromne zainteresowanie.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE NAUKOWE Wydz. histor.-filozof. odbędzie się w Seminarium prof. Abrahama (Mikołaja 4) we wtorek 23 bm. o godz. 17-tej. Prof. dr Przemysław Dąbkowski przedstawi pracę dr Z. Sochy pt. Kwarta, studium z dziejów skarbowości w Polsce a dr K. Koranyi przedstawi komunikat pt. „Z dziejów wojskowości w dawnej Polsce“.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Wydz. matem.-przyr. Twa Nauk. we Lwowie odbędzie się w sali XV. UJK. (Mikołaja 4) w poniedziałek 22bm. o godz. 18-tej. Prof. dr Wł. Koskowski przedstawi pracę dr J. Papierkowskiego o roli żelaza w terapii farmakologicznej i hydrologicznej i badaniu terapii ogólnej i zdrojowiskowej, oraz bibliografię Iwonicza. Prof. dr Miecz. Wierzuchowski przedstawi pracę, wykonaną wspólnie z p. S. Piątyńską o mechaniźmie powstawania zmian w narządach podczas znacznego nacukrzenia glikozą ustroju psa, a Prof. dr Jan Hirschler przedstawi pracę mgr. Włodz. Romaniszyna o stosunku owogoniów do innych komórek w jajniku skąposzczeta Tubifex rivulorum L.

Odezwa Obozu Zjednoczenia Narodowego

POLACY!

Dzień 21 maja br. jest dniem, w którym musimy zadokumentować polskość naszego Lwowa, jako centralnego ośrodka Wschodniej Małopolski. Musimy zdać ważny egzamin naszej społecznej i politycznej dojrzałości.

Musimy wybrać do przyszłej Rady Miejskiej we Lwowie ludzi zdolnych do pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej, ludzi, którzy jak niegdyś potrafili krwawić się w obronie polskości Lwowa, tak teraz w czasie pokoju potrafią wydatnie pracować nad ugruntowaniem naszej państwowości na Ziemiach Wschodnich.

Każdy Polak w dniu 21 maja br. musi bezwzględnie spełnić swój obowiązek obywatelski i oddać głos zgodnie z własnym sumieniem.

Wszyscy Polacy muszą oddać do urny wyborczej kartki z tyloma nazwiskami na każdej, ilu jest radnych w ich okręgach, gdyż w przeciwnym razie zmniejsza się ilość głosów polskich.

CZŁONKOWIE I SYMPATYCY O. Z. N.

Obowiązkiem Waszym jest głosować na tych kandydatów listy Chrześcijańsko-Narodowego Komitetu ObronyInteresów Lwowa, którzy są członkami lub sympatykami Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Niech więc w dniu tym nie braknie przy urnie wyborczej żadnego Polaka.

PREZYDIA LWOWSKICH OBWODÓW O. Z. N.

Wywiadowca przeszkodził atakowi nożowca

(a) Zjawienie się wywiadowcy w krytycznym momencie zapobiegło wczoraj wieczorem na ul. Potockiego scenie, której krwawy epilog mógł rozegrać się na sali szpitalnej. Zamieszkały w baraku na Persenkówce Feliks Kuc przechodził tą ulicą w towarzystwie żony, gdy w tym zbliżył się do niego niejaki Jan Sternalski (ul. Ogrodnicka 28) i na tle jakichś porachunków osobistych z nożem w ręku usiłował rzucić się na swego przeciwnika.

W tej krytycznej dla Kuca chwili niby „deus ex machina“ zjawił się wywiadowca policyjny, który momentalnie uchwycił Sternalskiego za rękę i zapobiegł w ten sposób atakowi nożowca. Wywiadowca doprowadził Sternalskiego do Komisariatu P. P., gdzie przystawiony zachowywał się z tupetem i odmówił wszelkich zeznań. Sternalski został aresztowany.

Urząd pocztowy w Stalowej Woli

W urzędzie pocztowym Stalowa Wola pow. Nisko zaprowadzono całodzienną służbę telefoniczną i telegraficzną (zakres „C“).

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA MECHANIKÓW Pol. Tow. Politechnicznego oraz Stow. Inżynierów Mechaników Pol. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że 22 bm. o 18.30 odbędzie się w sali PTP., Zimorowicza 9 zebranie, na którym inż. Br. Szymański i inż. J. Wójcicki wygłoszą wspólnie odczyt „Urządzenia na gaz ziemny w cukrowni i rafinerii w Chodorowie“. Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Uczelni mile widziani.

— WYSTAWA ARTYSTÓW LWOWSKICH. Z okazji zorganizowanej przez miasto imprezy „Maj we Lwowie“, Lwowski Związek Niezależnych Artystów Plastyków urządził w pawilonie 9 na pl. Targów Wschodnich wystawę dzieł sztuki, na którą składają się obrazy artystów malarzy lwowskich: S. Batowskiego, S. Biechońskiego, J. Jarosiewicza, St. Kacprowskiego, W. Kukawskiej, L. Kroczaka, B. Matzke'go, S. Piekarza, R. Gawlikowskiego, J. Wesołowskiego i K. Wygrzywalskiego. Wystawa otwarta codziennie bez przerwy od 10—18 do 30-go czerwca br.

RÓŻNE

— STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW. Najbliższe ćwiczenia dla członków odbędą się 20 maja i 3 czerwca br. o godz. 18-tej w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej 9 a II. Wieczór dyskusyjny 3 czerwca br. po ćwiczeniach.

— DANCING WIOSENNY „Awangardy“, Akad. Zw. Młodej Polski we Lwowie odbędzie się 20 bm. o 20-tej w sali własnej Domu Akademickiego ZMP. im. Marszałka Śmigłego-Rydza, Snopkowska 22. Strój spacerowy. Orkiestra jazz-bandowa. Wstęp 50 gr. Dochód przeznaczony na FON

Festiwal Orkiestr Wojskowych

Wielkie zainteresowanie budzi w naszym mieście zapowiedziany na niedzielę, dnia 21 maja br. Wielki Festiwal Orkiestr wojskowych z całego DOK. VI. W koncercie bierze udział 400 orkiestrantów. W sobotę wieczorem odbędzie się po ulicach miasta capstrzyk wszystkich orkiestr. W niedzielę wszystkie orkiestry wezmą udział o godz. 9-tej w nabożeństwie na placu św. Ducha, a następnie o godz. 10-tej w defiladzie orkiestr pod pomnikiem Mickiewicza. Niskie ceny wstępu, a mianowicie: trybuny kryte po 2 zł., miejsca siedzące po 1 zł., miejsca stojące po 50 gr. udostępnią każdemu wzięcie udziału w tym niecodziennym koncercie.

Zmiany w ruchu tramwajowym

W związku z przebudową jezdni i torów MKE. w ul. Dwernickiego od dnia 21 maja br. aż do czasu ukończenia budowy zostaje wstrzymany ruch tramwajów przez ulicę Dwernickiego. W tym okresie tramwaje linii „7“ zamiast do Szkoły Technicznej będą kursowały do Placu Targów Wschodnich przez ul. św. Zofii, Ponińskiego.

Kursy radiowe

W ostatnich dniach zakończył się w Wilnie kurs dla instruktorów radiowych. Następny kurs tego rodzaju odbędzie się we Lwowie.

Intensywnie prowadzona akcja kursów radiowych dostarcza Polsce coraz liczniejszych zastępów pionierów radiofonizacji kraju, całkowicie uświadomionych w doniosłości tego zagadnienia oraz wyszkolonych fachowo w podejmowanej ochotniczo akcji.

Czerwony Kamień już czynny

Wobec licznych zapytań, Lw. Okręg Wojew. L. O. P. P. wyjaśnia, że szkolenie w Szkole Szybowcowej L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu rozpoczęło się już. Loty odbywają się w soboty po południu i w niedzielę cały dzień. Dotychczas latają dwie grupy, w najbliższym czasie rozpocznie szkolenie trzecia grupa. O ile przed końcem maja zgłoszą się jeszcze kandydaci, będzie uruchomiona grupa czwarta.

Celem omówienia warunków szkolenia i związanych z tym zagadnień L. O. P. P. organizuje zebranie 20 bm. o 19-tej w modelarni centralnej, Akademicka 24, I. p. Wszyscy, którzy zgłoszą się do soboty, będą mogli rozpocząć szkolenie w trzeciej grupie.

Zderzenie motocyklisty z autodorożką

(a) W dniu wczorajszym po południu Stefan Czarnecki (ul. Okrężna 10), przejeżdżając motocyklem ul. Potockiego najechał u wylotu ul. Na Bajki na autodorożkę Jana Pańczyszyna i uszkodził w niej lewy błotnik. Wypadku w ludziach nie notowano.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5. II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Poszukiwany przez „Gazetę Śledczą" — przytrzymany

(a) Poszukiwany przez Sąd Grodzki, oraz „Gazetę Śledczą" Roman Woźniak, został w dniu wczorajszym przytrzymany przez wywiadowcę i odstawiony do aresztów policyjnych.

Ze sali szpitalnej

(a) Wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego Ignacego Schwama (ul. Jachowicza 16), u którego stwierdzono ranę ciętą na ręce, powstałą skutkiem wybicia szyby we własnym mieszkaniu.

Co piszą Rusini

Obóz Ruski zamierza przejść do ofensywy

„Zemla i Wola", tygodnik „Ruskiej Chłopskiej Organizacji" przynosi niezwykle ciekawy artykuł pióra p. I. Bużskiego „Na dalszą metę". Autor omawia anormalne stosunki życia gospodarczego na tle ustawicznie grożącej wojny. Dłuższy też ustęp poświęca on zagadnieniom życia narodowego ruskiej ludności wiejskiej, która w atmosferze niepewności poczęła gubić swój własny cel. Szczególnie obecnie kiedy aktywność całego społeczeństwa uległa pewnemu nerwowemu zahamowaniu, uwydatnił się i kryzys życia organizacyjnego ruskich mas ludowych.

„...Dlatego właśnie, że ruskie życie narodowe opiera się głównie na chłopstwie, nie możemy zatrzymywać biegu naszych narodowych spraw ze względu na niepewną i nieznaną przyszłość. Mimo to, że nasze masy narodowe nie mogą mieć w tej chwili decydującego wpływu na odsunięcie czy przyśpieszenie wydarzeń grożących światu, my możemy i powinniśmy układać nasze narodowe życie na dalszą i szerszą metę.

Mówiąc o tej dalszej mecie, mamy na myśli pracę Ruskiej Chłopskiej Organizacji, wyrazicielki polityczno-narodowej woli naszego narodu w granicach państwa polskiego .Zdarzenia, których świadkami jesteśmy już od pół roku, przemówiły do świadomości narodowych mas o wiele jaśniej i bardziej przekonywająco, aniżeli wielka dotychczasowa antyseparatystyczna propaganda.

Separatyzm słowacki, ukrainofilizm na Karpackiej Rusi odbyły na naszych oczach całkowicie tę samą drogę, jaką odbywa każdy separatyzm narodowy. Zacząwszy od dzielenia swego własnego nar. organizmu, separatyzmy te doprowadziły do własnej zagłady i do niewolnictwa tę część narodu, która poszła za prowodyrami seperatyzmu. Nasz naród widzi to i rozumie, że taki sam los czeka go wraz z całym ruskim narodem, jeśli odda swój los w ręce ukrainofilskich seperatystów.

Ze względu na tę zmianę w nastrojach i pojęciach narodowych mas, Ruska Chłopska Organizacja powinna natychmiast rozwinąć najszerszą akcję, celem przyśpieszenia procesu uświadomienia tej części narodu, która uległa otumanieniu seperatystycznemu. Właśnie ze względu na możliwe przyszłe wydarzenia musimy mieć poglądy i plany pracy na dalszą metę".

Tyle autor p. I. Bużskij, którego artykuł kontynuuje myśli zawarte w deklaracji Obozu Ruskiego z przed kilkunastu dni. Zasadniczą tezą tego Obozu — jak wszyscy pamiętamy — jest lojalność wobec Polski. I tę tezę w działalności swej obserwują Rusini nie tylko w słowach, jak nas o tym przekonały cyfrowe dane o subskrypcji Pożyczki Obrony Narodowej.

Niezawodnie za nic innego, a właśnie za tę szczerą lojalność Obóz Ruski i Rusini bywają przedmiotem napadów ze strony prasy ukraińskiej, która — jak ostatnio „Diło" — stara się przedstawić ruski ruch w Rzeczypospolitej w jak najgorszym świetle.

Ze Związku Literatów

(—) Na odbytym onegdaj Walnym Zebraniu Związku Literatów Polskich we Lwowie dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu Związku a w czasie dyskusji poruszono szereg interesujących dla regionu lwowskiego spraw. M. in. poruszono obszernie sprawę nagrody literackiej miasta Lwowa, która w bieżącym roku, mimo że wszystkie terminy przewidziane w statucie i regulaminie nagrody minęły już, nie została przyznana. W dyskusji nad tą kwestią podnoszono, że zarówno członkowie komitetu nagrody jak i prezydium miasta z niezrozumiałych powodów zaniedbują sprawę nagrody literackiej (jak zresztą i innych nagród), co bynajmniej nie przyczynia się do wzrostu prestiżu miasta i literatów lwowskich. Sprawę tę, należałoby zresztą obszerniej jeszcze omówić.

Członkowie lwowskiego Związku Zaw. Literatów zobowiązali się wpłacać w ciągu roku dobrowolnie zadeklarowane kwoty na FON. a ponadto zobowiązali się przekazywać na ten sam cel 5 proc. wszystkich honorariów, wypłacanych im za audycje w Polskim Radio.

Walne Zebranie uczciło pamięć zmarłych w ostatnim roku członków Związku ś. p. M. Hausnerowej i ś. p. M. Kazeckiej.

Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu przy ul. Kurkowej 2, usiłowała wczoraj przed południem pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym Katarzyna Mikówna. Przewieziona została przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego. Powód nieznany.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Żurawica. Dr Sokołowski Roman, sędzia — Warszawa. Próchnik Henryk, dyr. fabr. Sucharda — Kraków. Rybczyński Włodzimierz, wł. dóbr — Starzyn. Dąbrowski Konstanty, inż. — Warszawa. Łysiński Stanisław, przemysł. —Poznań. Łodziński Włodzimierz, dyr. — Nadwórna. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Leśniewski Antoni, prokurent BGK. — Warszawa. Dr Ałmułowicz Józef, inspkt. banku —Warszawa. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Dr Kuhelj Antoni, inżynier — Zagrzeb. Dr Pawlikowski Józef, dyr. — Warszawa. Möller Crawford Sewerin, przemysłowiec — Amsterdam. Jancso Andrzej, inż. — Budapeszt. Dr Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Horwath Helena, urzęd. — Warszawa. Karaś Jan, inspkt. firmy „Meinl" — Bielsko. Janicz-Kłobut Czesław, dziennikarz — Warszawa. Chudzyński Bronisław, inż. — Stalowa Wola. Królewski Artur, przemysł. — Bielsko. Mgr. Zwoliński Karol, sędzia — Mielnica. Węgrzynowski Władysław, przemysł. — Warszawa. Goldberg Leopold przemysł. — Warszawa. Kowalski Adam, dyr. — Glinik Mariamp. Nitecki Henryk, major — Warszawa. Piątkiewicz Rościsław, inż. — Kobylanka. Bobrowski Tadeusz, kupiec — Warszawa. Czerwiński Wacław, inż. — Biała Podlaska. Rombejko Stanisław, urzędnik — Warszawa. Stefko Stanisław, przemysł. — Warszawa. Nebelski Adam, inspkt. Banku — Warszawa. Makulski Tadeusz, inż. — Kraków. Dr Bystrzycki Stanisław, prokurent — Warszawa. Horowitz Bianka, pryw. — Kołomyja. Jakubowicz Adolf, kupiec — Łódź. Bohusiewicz Julia, pryw. — Warszawa. Skóra Franciszek, dyr dóbr — Skomorochy. Zielińska Irena wł. apteki — Łańcut. Wojarz Jan, urzędnik — Grodzisz.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 20 do 26 maja br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porawskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w procesie adw. dra Natana Schargla

(§) W Sądzie Najwyższym odbyła się sprawa skazanego na 5 lat więzienia adwokata dra Natana Schargla, który korzystając ze swojego stanowiska, udzielił pomocy do nadużycia władz skarbowych. Sąd Najwyższy zmienił wprawdzie kwalifikację czynu, zatwierdził jednak wyrok pierwszej instancji.

Sensacyjny proces o nadużycia w lwowskiej rafinerii spirytusu

(§) Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym sensacyjny proces o nadużycia w Tow. Rafinerii Spirytusu we Lwowie, gdzie w ciągu sześciu lat dokonywano systematycznej kradzieży spirytusu. Kradzieże te, zręcznie maskowane w księgach, przez dłuższy czas nie zostały wykryte przez władze skarbowe.

W roli głównego oskarżonego wystąpił inż. techniczny rafinerii, Rudolf Różyczki, który w ostatnich latach był akcjonariuszem Towarzystwa. Wśród oskarżonych zasiedli m. in.: kierownik rektyfikacji Ochs, urzędnik administracyjny Knopf i kilku robotników.

Skradziony spirytus oskarżeni sprzedawali w restauracjach po cenach „konkurencyjnych".

Po odczytaniu aktu oskarżenia, rozpoczęło się wczoraj przesłuchiwanie oskarżonych.

Trzy lata więzienia za przehulanie 8.000 zł

(§) Sąd Okręgowy skazał wczoraj na 3 lata więzienia b. urzędnika pocztowego, Teodora Wańka za sprzeniewierzenie 8.000 zł na szkodę M. Mularczyka, który zaangażował go do pracy pomocniczej przy budowie domu. Powierzone mu przez pracodawcę pieniądze na pokrycie należności w Ubezpieczalni i Funduszu Pracy, Waniek przehulał na zabawach. Przed Sądem tłumaczył się, że jest nałogowym alkoholikiem i z tego powodu stracił wolę...

Włamania i kradzieży

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do sklepu „Jedność" przy ul. Hilarowicza 28, gdzie skradli znaczniejszą ilość towarów spożywczych oraz kosmetycznych.

Pod zarzutem dokonania kilku włamań aresztowany został Amzel Henner, liczący 25 lat, robotnik (ul. Pod Dębem 18). — W związku z systematycznymi kradzieżami materiałów budowlanych ze składu żelaza przy ul. Łyczakowskiej l. 178, przytrzymano Jerzego Masiuka, zamieszkałego w tejże realności. — Z chwilą nastania cieplejszej pory i porzucenia wiosennych narzutek mnożą się kradzieże kieszonkowe, szczególnie „wiecznych piór", zatkniętych w górnej kieszeni marynarki.

ZE SPORTU

JUGOSŁAWIA POKONAŁA ANGLIĘ

W Białogrodzie odbył się w czwartek wobec 30.000 widzów sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Jugosławią i Anglią. Olbrzymi sukces odniosła Jugosławia, bijąc Anglię 2:1 (1:0). Jugosławia narzuciła przeciwnikom mordercze tempo, które trwało przez cały czas meczu. Porażka Anglików była zasłużona. Byli oni przez cały czas mniej agresywni od gospodarzy. Prowadzenie zdobył dla Jugosławii Wvuijardinovic. Po przerwie wyrównali przez Halla. Decydujący o zwycięstwie Jugosławii punkt uzyskał Perlic ze wspaniałego solowego przeboju.

W Brukseli w międzypaństwowym meczu piłkarskim Francja pokonała zdecydowanie Belgię 3:1 (1:0).

W Bukareszcie Rumunia odniosła zwycięstwo nad Łotwą 4:0 (1:0).

W Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Irlandią i Węgrami zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadziły Węgry 1:0.

W Sztutgardzie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec i t. zw. protektoratu Czech i Moraw przyniósł znowu wynik remisowy 1:1.

WALNE ZGROMADZENIE AZS.

Doroczne Walne Zgromadzenie Akademickiego Związku Sportowego wybrało nowy zarząd klubu w następującym składzie: prezes E. Palmowski, wiceprezes adm. T. Radzikowski, wiceprezes sport. J. Nowiński, sekretarz H. Dereziński, skarbnik J. Sosnowski, gospodarz M. Posadowski, członkowie zarządu: mgr. Klimkiewicz, R. Doerfler, K. Łukasik.

CZARNI GRAJĄ Z JUNAKIEM

Dnia 21 maja br. o godz. 16-tej na boisku Czarnych przy ul. Stryjskiej spotkają się dwaj kandydaci do tytułu mistrza Okręgu w piłce nożnej Czarnych i drohobycki Junak. Nieprzerwane pasmo zwycięstw Junaka i Czarnych daje rękojmię, że spotkanie tych dwóch drużyn będzie najciekawszym i najbardziej emocjonującym w bieżącym sezonie piłkarskim. Zawody poprzedzone zostaną meczem drużyn młodszych: Czarni II. — RKS. II. o mistrzostwo rezerw Ligi Okręgowej.

O SZERMIERCZE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniu 20 bm. o godz. 18-tej w Hali sportowej przy ul. Strzałkowskiej 5 odbędzie się pół-finałowe spotkanie w szabli i szpadzie o drużynowe mistrzostwo Polski między drużynami AZS. (Kraków) a Sokoła Macierzy. W niedzielę o godz. 18-tej odbędzie się mecz w szabli i szpadzie Kraków-Lwów o puchar przechodni prof. L. Zeleńskiego.

Sukcesy i kłopoty Polonii w Chicago, największym po Warszawie polskim mieście

(:) We Lwowie powstał niedawno Klub młodzieży polskiej z zagranicy, grupujący obecnie młodzież polską z Ameryki, Niemiec, Łotwy, Litwy i Rumunii. Jest to przeważnie młodzież, przebywająca we Lwowie czasowo, na studiach uniwersyteckich i na Politechnice. O istnieniu tego klubu, mieszczącego się przy Syndykacie Emigracyjnym, lwowianie dowiadują się najczęściej z okazji publicznych odczytów i referatów czołowych działaczy młodzieżowych.

W ten sposób przypomniano ostatnio

życie olbrzymiej ilości naszej młodzieży w Ameryce.

O zainteresowaniu, okazywanym przez Lwów dla młodzieży polskiej, przebywającej za oceanem, najlepiej mogła świadczyć olbrzymia, szczelnie wypełniona sala Collegium Maximum, gdzie przybyły z Chicago ks. Władysław Śledź mówił właśnie

o wszystkich przejawach życia polskiego w większych centrach Ameryki,

a szczególnie o życiu młodzieży.

U nas mało kto wie, a przynajmniej mało na to zwracamy uwagę, że

Chicago jest największym po Warszawie miastem polskim.

Wprawdzie Łódź, licząca 600.000 mieszkańców, przewyższa miasto amerykańskie statystyczną ilością ludności, ale jeżeli w polskim Manchesterze odliczymy wszystkie „mniejszości", a zwłaszcza mniejszość żydowską, okaże się, że Chicago, zamieszkałe przez pół miliona Polaków, jest niewątpliwie miastem polskim największym po Warszawie.

Na to miasto zwrócimy też dziś specjalną uwagę, wykorzystując relacje kilku młodzieżowych działaczy polskich z Ameryki, przebywających obecnie we Lwowie.

Życie polskie ogniskuje się głownie w północo-zachodniej i północo-wschodniej części Chicago. Polacy stworzyli własne dzielnice, jak

Kantowo, Jadwigowo, Jackowo, Młodziankowo, Trójcowo, Helenowo, Józafatowo i in.

O ruchu politycznym wśród Polonii Amerykańskiej nie będziemy mówić. Wiadomo, że wśród czterech milionów Polaków w Ameryce nie odgrywają oni specjalnej roli politycznej. Część należy do partii demokratycznej, część do partii republikańskiej, olbrzymia większość wyżywa się w organizacjach polskich i przy stowarzyszeniach parafialnych.

Robotnik polski spełnia dziś właściwie tą samą rolę, w jakiej wystąpił pierwszy raz na ziemi amerykańskiej, jako emigrant. Jest najlepiej cenionym robotnikiem.

Powoli też zaczyna zdobywać poważniejsze stanowiska. Dziś już Polacy z młodszej generacji zajmują stanowiska sędziów municypalnych, powiatowych i apelacyjnych,

gubernator Szymczak jest wybranym przez prezydenta Roosevelta reprezentantem w Skarbie Państwa.

Rola Polonii w Chicago wzrasta z każdym rokiem. I nic w tym dziwnego, jeżeli wziąć pod uwagę, że pół milionowa rzesza polska stanowi szóstą część ludności tego miasta.

Powstają jednak poważne obawy, i to pogłębiające się co raz bardziej, że

Polonii chicagowskiej grozi nieuchronne wynarodowienie.

Pesymiści obliczają, że nastąpi to za lat 30—40, są jednak optymiści, którzy przyszłość Polonii amerykańskiej oceniają nieco korzystniej.

Gdyby zapytać o powody tego niepokojącego zjawiska, odpowiedź mogłaby być tylko jedna: bussines i szkolnictwo. A zwłaszcza szkolnictwo. Młodzież polska, znająca Polskę tylko z opowiadań rodzinnych, wtłoczona do szkól amerykańskich, wynaradawia się często zupełnie. Dowodem tego wielu młodych ludzi, znajdujących się teraz we Lwowie, którzy przyjechali, aby ...poduczyć się polskiego.

Ale też może w żadnej dziedzinie, jak w szkolnictwie polskim w Ameryce mnoży się od najdziwniejszych paradoksów.

Wystarczy przypomnieć bodaj fakt, że na uniwersytecie w Wisconsin i w Columbii kierownikami katedr polskich są... Irlandczycy. Tak samo profesorem katedry polskiej na uniwersytecie kalifornijskim jest Anglik, czy Irlandczyk.

Toteż jednym z najpilniejszych zadań jest obsadzenie tych i podobnych placówek przez siły polskie.

Proces wynaradawiania zaczyna się z reguły od dołów społecznych, od tworzenia żargonu polsko-amerykańskiego, przez

formowanie dziwolągów językowych,

których nie zrozumie ani rdzenny Polak ani Amerykanin.

Polski chłop „idzie na štrytę" (na ulicę), dzieci bawią się na „sajdioku" (na chodniku), dziecko idzie do „stolu po mećki" (do sklepu po zapałki), ktoś lubi „hauswark" (pracę domową), ktoś ma „grosernię" (sklep), dziewczęta czyszczą w soboty „klazyty" (kredensy), w gazetach piszą, że Hitler jest „blofer i nie lubi Frenczów i Englisz" (jest blagier i nie lubi Francuzów i Anglików), „bojsy z talarami idą na balgejm, albo na sioł" (chłopcy z dolarami idą na mecz albo na przedstawienie), gdzieś „nafajtowali frenda" (pobili przyjaciela) itd. itd.

Z czasem wytwarza się taki język. którym tylko Polak w Ameryce może się porozumieć.

Gdy się słyszy pewne szczegóły z życia Polaków w Ameryce mimo woli przypomina się twarde i harde stanowisko Polactwa w Niemczech. O ile Polacy w Ameryce są przekonani, że mają dwie ojczyzny, Polskę i Amerykę, to nigdy nie usłyszy się tego od Polaka z Niemiec.

Ci nie mają złudzeń, że ojczyznę mają tylko jedną.

Są jednak pewne nadzieje, że i za oceanem sytuacja nie będzie się pogarszać, lecz wiele zmieni się na lepsze. Wczoraj „Dziennik Polski" podał wiadomość z Bostonu, że poseł do Izby Prawodawczej stanu Massachussets, Gonway, wniósł do Izby stanowej

projekt ustawy, na mocy której w szkołach ludowych tego stanu wolno byłoby wprowadzić naukę języka polskiego na pisemne żądanie rodziców przynajmniej 15 uczniów jednej klasy.

Projekt ten niewątpliwie znajdzie oddźwięk w innych stanach, co będzie już poważnym krokiem naprzód.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 maja

Dewizy: Belgia 90.97, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25 Amsterdam 287.02, Kopenhaga 111.53, Londyn 25.00, N. Jork 532 7/8, kabel 533 3/8, Oslo 125.32, Paryż 14.15, Sztokholm 128.87, Zurych 119.75, Włochy 28.08, Helsinki 11.03, Montreal 531 3/4.

Tendencja nieco mocniejsza z wyj. Zurychu.

Waluty: Belgi belg. 90.97, dolary ame. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 287.02 franki franc. 14.15, fr. szwajc. 119.75, funty ang. 25.00 guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.53, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.37, liry włoskie 18.60, marki fińskie 11.03, marki niem. srebrne 80 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inwest. 1 em. 80, 2 em. 81 serie 84, 5 konwers. 65 4 premj. dolar. 39 1/9, 4 konsolid. 61 1/2, 61 ost setki i drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 110, Cukier 36 1/2, Węgiel 34 1/2, Lilpop 90, Modrzejów 20, Ostrowiec 80 1/2, 79 1/2, Starachowice 56 1/4 55 1/2, Zieleniewski 65 1/2, Żyrardów 54 1/4.

Tendencja przeważnie utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 19. 5. N. Jork 468.13, Paryż 176.73, Mediolan 89.02, Belgia 27.50 1/4, Zurych 20.82 3/4, Amsterdam 872 5/8, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.66 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 19. 5. N. Jork 37.75, Londyn 176.73, Mediolan 198.70, Belgia 642 5/8, Zurych 848 5/8, Berlin 15.16.

Paryż, 19. 5. N. Jork 37.75, Londyn 176.73 1/2, Mediolan 198.70, Bruksela 64 5/8 Zurych 848 5/8, Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 5. N. Jork 444 3/4, Londyn 20.82 1/4, Paryż 11.78, Praga 15.20, Mediolan 23.40, Belgia 75.70, Amsterdam 238.75 Oslo 104.62, Kopenhaga 92.95, Sztokholm 107.25, Berlin 178.42 1/2.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 19 maja

Pszenica obrót 651 ton, tend. ożywiona, żyto 173, tend. ożyw., jęczmień 184, tend. chwiejna, owies 95, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2445 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

3 proc. Poż. Inwest. I. em. 79 1/2 zł.

3 proc. Poż. inwest. II. em. 80 1/2 zł.

Przegląd gospodarczy

W związku ze wzmożoną produkcją nasion oleistych w Polsce daje się zauważyć znaczny spadek importu tłuszczów z zagranicy.

Oskar Kauffman, który przez wiele lat kontrolował cały przemysł włókienniczy Czechosłowacji, popełnił onegdaj w Paryżu samobójstwo, rzucając się pod pociąg kolejki podziemnej.

Kapitalna dla produkcji hutniczej sprawa złomu żelaznego jest w Polsce niedoceniana. Mimo propagandy za zbieraniem złomu z roku na rok import tego surowca do Polski zwiększa się.



108

Filip był zaskoczony. Zaczął się namyślać, szukać nazwisk.

— Nie wiem o takim.

— Ani w Zelle? — Nastąpiła pauza. Filip z uśmiechem potrząsnął głową.

— Jestem przekonany, że Bernstorff nie pała ku mnie miłością, ale na pewno nie zaczaiłby się na mnie w nocy za węgłem, aby wrazić mi sztylet w plecy.

— Myślałem jednak o kimś nie tak wysoko postawionym. ktoby się przed tym nie cofnął.

— Nie znam takiej osoby. Dlaczego pytasz o to?

— Bo dziś, wczesnym rankiem, spotkałeś waćpan w bramie Monplaisir pewnego człowieka, który prowadził konia.

Filip zmarszczył brwi, twarz sposępniała mu nagle. Utkwił w Antoniego oczy, pałające gniewem.

— Skąd wiesz o tym? — zapytał ostro. Antoni zaczerwienił się gwałtownie. Tak skwapliwie zabrał się do oddania swego strzału, że nie pomyślał o dwuznacznej roli, jaka sam odegrał w owej alei lipowej.

— To śledziłeś mnie? — zapytał Königsmark.

— Owszem — odparł Antoni. — Widziałem, jak waćpan drgnąłeś. Słyszałem twój okrzyk. Przestraszyłeś się, mości pułkowniku gwardii. Byłeś okropnie przestraszony.

Twarz Filipa pociemniała od fali krwi. Dygotał z gniewu, a oczy jego błyszczały jak stal. Przez chwilę nie mógł wydobyć słowa z zaciśniętego wściekłością gardła. Potem ręka jego poszukała gardy pałasza i opadła bezradnie, ruchem pełnym rozpaczy.

— Zaskoczono mnie, — rzekł wreszcie cicho, zapanowawszy nad drżeniem głosu. — Przeżyłem kiedyś straszliwe chwile w kaplicy pałacowej w Zelle. Jako bardzo młody chłopiec byłem zupełnie bezradny. Czułem powróz, zaciskający się na mojej szyi. Doznałem takiej trwogi, że nie wierzyłem, iż żyw z niej wyjdę. Gdy sobie to przypomnę, wstyd mnie dławi. Człowiek, który prowadził konia był jednym z tych, na których łaske byłem wówczas zdany. Gdy nagle w ciemności nocy stanąłem z nim twarzą w twarz i światło padło na jego twarz, wróciłem do przeżycia chłopięcych lat, poczułem powrozy na kostkach i przegubach rąk... — urwał z takim wyrazem wstydu i wściekłości na twarzy, jakiego Craston nigdy jeszcze u nikogo nie widział. Filip ujrzał znów siebie samego, klęczącego u nóg Bernstorffa, upokorzonego, błagającego o swe życie ze łzami, spływającymi mu po policzkach. Uczynił krok naprzód i zaciśniętą pięścią grzmotnął w stół.

— Tak, przestraszyłem się dziś w nocy — mości Craston — zawołał. — Myśl sobie o mnie, co chcesz. Wyzyskaj to, jak potrafisz. Ale, wierzaj mi, przypominać mi to, było najgłupszą rzeczą, jaką w swoim życiu uczyniłeś. — Podniósł dumnie głowę, wargi jego wykrzywiły się w drwiącym uśmiechu. Oczy jego wyzywały Antoniego jak wówczas, w sali rozpraw starego sądu Old Baily.

— Muszę już iść — powiedział ze spokojem. — Za kilka minut mam spotkać się z księciem Karolem w pałacu nad Leiną. W jego towarzystwie mam udać się do księżnej Zofii Doroty, aby jej złożyć moje uszanowanie.

Antoni Craston dobrze wiedział, że książę Karol był jedynym przyjacielem Zofii Doroty z pośród pięciu braci jej męża księcia Jerzego Ludwika.

— W takim razie spotkamy się w apartamentach księżnej — rzekł Antoni. — Bo mam dla niej zlecenie od jej matki z Zelle.

— Zatem do widzenia. — rzucił Königsmark niedbale i opuściwszy pokój zszedł ze schodów. W następnej chwili Craston usłyszał dudnienie oddalającej się karety. Wówczas krzyknął na lokaja:

— Muszę się przebrać! Mam wizytę. Żywo, ruszaj się! Podaj mi odzież!

ROZDZIAŁ XX.

SPOTKANIE ACHILLESA Z IFIGENIĄ

Filip Königsmark zrzucił maskę obojętnego lekceważenia, gdy tylko zamknął drzwi za sobą. Zbiegłszy pędem ze schodów wpadł do karety. Lokajowi, który mu otwierał drzwiczki, rzucił pośpiesznie:

(C. d. n.).

Z Drohobycza

KONFERENCJA W SPRAWIE UMOWY ZBIOROWEJ DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Po konferencji Gł. Inspektora Pracy Klotta z pracodawcami wyjechała do Warszawy delegacja Zw. Pracowników Przemysłu Naftowego i Zw. Polskich Techników wiertniczych i naftowych w osobach pp Jaroszewskego, Bauera, inż. Kamińskiego i Michalewskiego, celem odbycia ostatecznej konferencji przed wydaniem ostatecznego orzeczenia arbitrażowego w sprawie umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

Złóż grosz na F. O. N.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ofiarnością mieszkańców Brzuchowic powstaje Dom Ludowy T. S. L.

Podmiejskie letniskowo-zimowe osiedle Brzuchowice, które w ostatnich latach przede wszystkim dzięki nadzwyczajnej ofiarności swych mieszkańców stworzyło na ich terenie szereg wspaniałych dzieł użyteczności publicznej, doprowadzając tę miejscowość do typu pierwszorzędnych wartości, wzorowego uzdrowiska — przystępuje do stworzenia nowego dzieła: Domu Ludowego T. S. L., który by w swych murach stał się ostoją dla miejscowych organizacyj oświatowo-kulturalnych i społeczno-gospodarczych, przyczyniając się w ten sposób do ujęcia tych prac w planowy i systematyczny program.

Tej sprawie poświęcone było ubiegłej niedzieli bardzo liczne zebranie obywatelskie, które odbyło sie w sali Rady Miejskiej i zebrało obywatelstwo z Brzuchowic, Łączek i okolicy. Zebranie powzięło jednomyślną uchwałę doprowadzenia sprawy budowy Domu T. S. L. w Brzuchowicach jak najspieszniej do urzeczywistnienia, oraz postanowiono wysłać delegację do prezydetna m. Lwowa dr Ostrowskiego w sprawie zamiany gruntu pod budowę Domu Ludowego, która ściśle łączy się z powstaniem tej ważnej nowej placówki.

Znając nadto dobrze silną wolę i nadzwyczajną ofiarność mieszkańców Brzuchowic, poświęcających trud, pracę i pieniądze na tworzenie dzieł użyteczności publicznej na miejscowym terenie — należy żywić pełną wiarę w zupełne powodzenie zamierzonego dzieła. Należy podkreślić, że zebrano już na cel powyższy 15.000 zł., a gdy cała budowa zamyka się w ramach około 60.000 zł., ofiarność miejscowych obywateli w zasilaniu pieniędzmi funduszu budowy, dostarczania materiałów oraz bezinteresownych sił roboczych, wskazuje nadto, iż Dom Ludowy T. S. L. powstanie w niedługim czasie.

Gmina Brzuchowic pod budowę Domu Ludowego odstąpiła grunt, który jednak na ten cel nie nadaje się w zupełności, a gdy w centrum Brzuchowic gmina nie posiada żadnych innych gruntów, pierwszorzędnym zagadnieniem stała się kwestia zabiegów o inny grunt w pobliżu dworca kolejowego, gdzie przyszły Dom Ludowy stałby się prawdziwym ośrodkiem pracy oświatowo-kulturalnej i społeczno-gospodarczej, dostępnym dla każdego.

Zebranie obywatelskie, chcąc przyspieszyć budowę i wyzyskać sezon letni, uchwaliło zwrócić się z prośbą do prezydenta miasta Lwowa dr Ostrowskiego, znanego z życzliwości dla Brzuchowic, w sprawie zamiany gruntu, co nie będzie napotykać na specjalne trudności. W najbliższych dniach udaje się do Prezydenta m. Lwowa delegacja mieszkańców Brzuchowic.

Z Kołomyi

Realizacja programu Obwodu Kołomyjskiego O. Z. N.

W wykonaniu uchwał obwodowego Zjazdu OZN. w Kołomyi — z inicjatywy Obwodu i Inspektoratu szkolnego zorganizowano w mieście Kołomyi Powszechny Uniwersytet Rzemieślniczy, którego podniosłe zakończenie odbyło się w niedzielę dnia 14/5 1939 r. w sali Państw. Szkoły przemysłu drzewnego.

Zebranie zagaił w pięknych i wymownych słowach insp. szkolny Leja, podkreślając znaczenie pracy uświadomionego rzemieślnika na naszych kresach. Następnie przemawiali kierownicy i właściwy organizator Uniwersytetu prof. E. Oszywa, szef propagandy OZON, którzy w dłuższych wywodach stwierdzili zrozumienie polskich rzemieślników dla podniesienia stanu umysłowego i poziomu fachowego; poczem krótko o znaczeniu kultury, jako więzi, łączącej naród i podnoszącej go, przemówił przewodniczący Obwodu dr S. Pollo, życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra narodu i Polski i podziękował serdecznie p. insp. Lei instr. Korneckiemu i wszystkim wykładowcom za bezinteresowną pracę.

Sprawozdanie zdawał kierownik prof. E. Oszywa, stwierdzając, że Uniwersytet ukończyło 32 kandydatów, program zajęć wysunięty przez samych uczestników, co szczególnie należy podkreślić, obejmował takie przedmioty, jak naukę o Polsce współczesnej, historię Polski, religię, ordynację podatkową, ubezpieczenia, higienę itp. dwa razy tygodniowo od 2 do 3 godzin dziennie — oraz rozdał uczestnikom zaświadczenia ukończenia uniwersytetu.

Z okazji zakończenia zebrani urządzili zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej w miejsce herbatki, poczem w pięknych słowach podziękowali organizatorom Uniwersytetu z ramienia uczestników p. Mikołaj Chomiak i p. Dubiel zapewniając, że rzemieślnicy polscy zawsze będą stać na straży polskości i pracować dla dobra Narodu.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego oraz odśpiewaniem Hymnu państwowego zakończono tę piękną uroczystość.

Dzisiaj w pracy realnej Kołomyja świeci przykładem i daje dowód swej prężności i zrozumienia potrzeb chwili. Oby takich Uniwersytetów więcej było!

Ze Stanisławowa

Działalność T. O. M.

W Stanisławowie odbyło sie zebranie członków Komitetu Towarzystwa Ochrony Młodzieży, które zagaił prezes Sądu Okręgowego dr St. Scheuring. Przewodniczył zebraniu dyr Korabiński, sprawozdanie z działalności przedstawił sekretarz Komitetu sędzia p. Strzębosz.

Działalność T. O. M. na terenie Okręgu polega na udzielaniu pomocy finansowej zakładom, opiekującym się sierotami i półsierotami oraz udzielaniu zapomóg sierotom po zmarłych funkcjonariuszach sądowych.

Wyniki tej działalności na terenie Stanisławowa były bardzo wydatne. Zakładom zamkniętym, bursom udzielono subwencyj na utrzymanie sierót na łączną kwotę 1.295 zł., a na utrzymanie i wychowanie dziesięciu małoletnich udzielono zapomóg na 815 zł. Akcja ta prowadzona jest wyłącznie przez Okręgowy Obywatelski Komitet w Stanisławowie, niezależnie od akcji charytatywnej w centrali T. O. M. we Lwowie, która w swych zakładach zamkniętych jak: bursy, sierocińce, przedszkola itp. utrzymuje około 400 dzieci, — dając im pełne utrzymanie oraz kształcąc w rzemiośle i przysposabiając je do różnych zawodów. W ten sposób od szeregu lat prowadzona akcja pomocy najbiedniejszym uzyskała pełne uznanie całego społeczeństwa Małopolski wschodniej, które zna dobrze trzy litery: T. O. M.

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 20 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Koncert życzeń. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 „Śpiewajmy piosenki". — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 14.45 Lw. „Dekoracje kwiatowe balkonów i okien" — E. Kaniówna-Blumowa. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Wiosenny deszcz" w oprac. Z. Nawrockiej z muzyką Cz. Halskiego i S. Turela. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 „Sezon inwestycyjny na Śląsku" — red. A. Mikulski. — 16.20 „Kronika literacka" — M. Brahmer prof. UJP. — 16.37 Recit. skrzypc. H. Schütza. — 17.00 Nabożeństwo majowe z kościoła św. Anny w Warsz. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. G. Polzera, Komunikaty MTR. — 20.15 D. c. koncertu rozrywk. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Krakowiacy i górale" ze śpiewkami J. M. Kamińskiego z muzyką K. Kurpińskiego. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 22.58 Lw. Komunikat szybowcowy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Strasburg. „Halka" — Moniuszki.
20.10 Bruksela franc. „Kwiat Hawaju" — Abrahama.
21.30 Londyn Reg. Londyński Festiwal muzyczny.

NIEDZIELA, 21 MAJA

Godz. 7.15 „Nie opuszczaj nas". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi: — 8.45 Lw. Poranek rolnika: Pozdrowienie i Program na jutro, Skrzynka rolnicza red. Wł. Góralewskiego, Pieśni ludowe. — 9.15 Nabożeństwo z Lublina. Ok. 10.30 Po nabożeństwie: Lw. Muzyka z płyt. — 11.15 Reportaż dźwiękowy z Zjazdu Harcerstwa Pol. w Lublinie. — 11.45 Przegląd czasopism. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symf. z Krak. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Turka" — J. Zarzycki. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady oraz płyty. — 15.00 Lw. „Obóz Legii akademickiej" — audycja w oprac. sekcji ogniskowej lwowsk. Legii akad. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Recital Trombini-Kazuro. — 17.00 „Jak pracują teatry w Warszawie" — montaż w oprac. T. Byrskiego i W. Trościanki. — 17.45 Lw. Festival muz. orkiestr pułk. DOK. — 18.00 „Lw. „Festyn na Wysokim Zamku" — koncert rozrywk.: Ork. Seredyńskiego, Kania-Fuchs, Włada Majewska, M. Kopczyński, Cz. Halski i I. Dąb. Szczepko i Tońko — dialog. — 18.45 Chwilka Biura Studiów. — 18.55 Lw. „Opierzyny" — transm. z Przemyśla. Sprawozdawca Kaz. Wajda. — 19.30 Lw. „Rola lwowczyków w starym Krakowie". — dr St. Łempicki prof. UJK. — 19.45 Lw. „Gospoda pod Lwem": „Tydzień Lwowa" — wesoła audycja W. Budzyńskiego. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Fragm. Centr. Biegu Narodowego. — 20.30 Wiad. sport., Przegląd politycz., Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. — 21.20 Recit. śpiew. E. Bandrowskiej-Turskiej. — 21.50 „Sen w ogrodzie" — słuchowisko L. Craptrea. — 22.40 Muzyka taneczna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Frankfurt. „Lohengrin" — Wagnera.
19.30 Brno. „Sprzedana narzeczona" — Smetany.
20.10 Deutschlandsender. Symfonia IX. Beethovena.
20.30 Radio Paris. Wieczór oper.
20.30 Bruksela franc. Koncert z Wystawy.
21.00 Mediolan. „Cyrano de Bergerac" — opera Alfana.

Z Turki

Dom Strzelecki w Zaścianku Szlacheckim

W Ilniku pow. turczańskiego odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod zrąb budynku Związku Strzeleckiego. Mury tego domu podprowadzono już pod dach. W roku bieżącym Dom będzie wykończony. Znajdzie w nim pomieszczenie, prócz świetlicy Z. S., również sklep Kółka Rolniczego i mleczarnia. Poświęcenia dokonał ks. gr.-kat. Piotrowicz i ks. prałat Kułakowski, który w swym przemówieniu podkreślł potrzebę budowy tego rodzaju domów, celem usprawnienia pracy narodowej. W czasie tej uroczystości starosta mgr Izydor Wagner udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi leśniczego Ludwika Kolba, przewodniczącego Komitetu budowy Domu, zaznaczając, że w osobie p. Kolba dekoruje wszystkich obywateli pracujących pod jego kierunkiem.

Zgon zasłużonego kapłana

W Jaworze pod Turką zmarł w 83 r. życia ks. Jan Sternberg-Stojałowski, kanonik i proboszcz gr.-kat., który przez całe swe życie głosił zgodę między narodami, zamieszkującymi ziemie południowo-wschodnie Rzpltiej. W pogrzebie Zmarłego wzieli tłumny udział parafianie, którym pasterzował przeszło 50 lat, szlachta zagrodowa, liczni przedstawiciele ludności polskiej z ks. prałatem Kułakowskim i ks. Kaczorowskim, który nad grobem podkreślił wielkie zalety zmarłego kapłana i przykrości, jakich mu nie szczędzili nawet jego przełożeni. W pogrzebie wziął udział starosta turczański mgr Izydor Wagner.

Nowości z C. O. P.

Dotychczas uregulowano Wisłok na całym odcinku od Rzeszowa po Łysą Górę. Obecnie ma być przeprowadzona regulacja dalsza, przez wykonanie odpowiedniego przekopu, celem wyprostowania koryta rzeki i odcięcie dużej pętli pod Łysą Górą, co kosztować będzie ok. 50.000 zł. Prace związane z dalszą regulacją Wisłoka przeprowadza Państwowy Zarząd Wodny w Rzeszowie.

Olszynka nad Wisłokiem w Rzeszowie, gdzie dotychczas znajdowała się plaża, przeszła obecnie ostatecznie na własność Ligi Morskiej i Kolonialnej w Rzeszowie. W związku z tym L. M. i K. rozpoczyna obecnie prace nad wybudowaniem basenu betonowego, jako sztucznego kąpieliska dla dzieci. Woda do basenu doprowadzana będzie z wodociągów. Projekt i kierownictwo robót spoczywa w reku inż. Paczniaka.

Pamiętaj codziennie o FON

OGŁOSZENIA

Urząd Wojewódzki Lwowski

Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Lwowski Wydział Komunikacyjno-Budowlany zaprasza do składania ofert na wykonanie budowy:

I. mostu żelbetowego ramowego na rzece Lubatówce w Krośnie na drodze państwowej Nr 11,

II. mostu żelbetowego belkowego na przyczółkach i filarach betonowych na rzece Bukowej pod Domostawą powiat niżański na drodze wojewódzkiej Janów Lubelski—Racławice.

Oferty oddzielnie dla każdego z wymienionych mostów, należy przed terminem rozpoczęcia przetargu składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w protokole podawczym Urzędu Wojewódzkiego lub przesyłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego.

Termin rozpoczęcia przetargu:

I. dla mostu na Lubatówce w Krośnie, dnia 14 czerwca 1939 r. godz. 10-ta, w pokoju Nr 144,

II. dla mostu na Bukowej pod Domostawą, dnia 15 czerwca 1939 r. godz. 10-ta, w pokoju Nr 144.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr 144, III p.

Za Wojewodę:
Inż. S. Litwiniszyn
Naczelnik Wydziału

4358

ZDROJOWISKA

POCZTOWY DOM ZDROWIA HREBENÓW, KARPATY pow, Stryj, nad Oporem, PENSJONAT, idealny wypoczynek, kuchnia wykwintna, tenis, zebrania towarzyskie, wycieczki, kaplica własna, ceny umiarkowane, kolej, poczta w miejscu, telefon Nr. 1. — Informacyj udziela Zarząd Domu, 11904

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENT
Państwowej Szkoły Ogrodniczej poszukuje pracy w zakres ogrodnictwa wchodzącej. Listy do Administracji „Ogrodnik". 11898

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KSIĄŻKI
z zakr. ogrodnictwa, wiosen. robót polnych, — hodowli drzew, zwierząt itd. w wielkim wyborze poleca Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9. 4056



NOŻE DO GOLENIA:
Eclipse, Gerlach, Gillette, Gloria, Grom, Hardhead, Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

MEBLE NA SPŁATY BEZ WEKSLI!
Zanim kupisz meble — wstąp i ogiądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię — która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, tapczany i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Wytwórnia mebli — Lwów, Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn. — Kredyt dwuletni! 4121

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
kuchnia, zupełnie odnowione od zaraz. Kochanowskiego 66 Wiadomość: gospodarz. 11921

DO WYNAJĘCIA
II. p., 5 pokoi, front, od ogrodu Techniki, komfort. Zachariewicza 7. 11925

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, centrum — do wynajęcia chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. 11930

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 4-pokojowe — Mochnackiego 38, telefon 289-36. 11922

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, Dybowskiego 4 obok Szkoły Technicznej, do wynajęcia. 11926

DWA
obszerne pokoje z kuchnią, największy komfort, ogrodowe, ul. Karpacka 11, boczna Zielonej. 11924

POKOJ
elegancko umeblowany — komfort, stale lub przyjezdnym. Koralnicka 6, m. 5.

Różne

RZADKA OKAZJA!
Otrzymaliśmy resztki nakładów bogato ilustrowanych monografij artystycznych wydawn. Sztuk Pięknych od 95 groszy. Zapasy nie wielkie. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. Katalogi bezpłatnie. 3933



PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. — Dywany żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341



DZIECI
nabrały do jadła ochoty i mają buziaki pulchniutkie, czerwone — skończone mamusiu Twe z nami kłopoty, odkąd przyniosłaś łyżki posrebrzone. „Galwanoplater", Kopernika 14.

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11900

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

ANTENY ZBIOROWE instalują istniejące od roku 1924 Zakłady Radiotechniczne **WARRADIO** wł. F. Pruziński — LWÓW Janowska 37, tel. 230-33.

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma **Stanisław Chęć** Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

50 zł. LODOWNIE HERMETYCZNE SACKA dają za 10 gr. lodu 3 dni chłodu — najtaniej, wprost we fabryce SYKSTUSKA 18, róg Kościuszki 4353

3. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. Nr. 99/3/38 — 181/3/38
21/3/37 — 20/3/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 31 maja 1939 r. o godz. 12-tej w lokalu piekarni „Zew" we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 61, celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Konia gniadego 12 lat, biurka czarnego politurowanego, 2 koni gniadych 10 lat, 200 kg mąki, 1 starego wozu piekarskiego — łącznej wartości 775 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31-go maja 1939 r. od godz. 8-tej do godz. 12-tej w lokalu piekarni „Zew" we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 61.

Nr 126/38 US. Lwów. Naczelnik Urzędu
4360 **Mgr Pietrzkiewicz**

3. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 1358/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 31 maja 1939 r. o godz. 12-tej w lokalu Schirmera Stanisława, Zadwórzańska 40, celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Konia wałacha gniadego, konia wałacha brudno-kasztanowatego i konia wałacha kasztana ciemnego — łącznej wartości 1.050 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31-go maja 1939 r. od godz. 8-mej do godz. 12-tej w lokalu Schirmera Stanisława, ul. Zadwórzańska 40.

Nr 126/38 US. Lwów. Naczelnik Urzędu
4359 **Mgr Pietrzkiewicz**

Złóż datek na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. **Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900.** Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia** jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm** (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**